PR XXX-ta rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej Cena numeru 2 zł.

GŁOS KUTNOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III SOBOTA 8 LISTOPADA 1947 ROKU NR. 306 (881)

Jakub Berman

Członek Komitetu Centralnego PPR

Twierdza i drogowskaz postępu

Przed 30 laty rewolucyjna Rosja była żagwią płonącą, nadzieją i zachętą dla tych, którzy burzyli się przeciw krzywdzie społecznej, przeciw uciskowi narodowemu i kolonialnemu. Przed 10 laty, kiedy ludowa Hiszpania broczyła krwią w walce o wolność, kiedy brunatna bestia faszystowska szykowała się do skoku, aby zawładnąć Europą, a potem całym światem, wszystkie siły walczące o wolność i postęp czerpały swą otuchę z postawy i siły Związku Radzieckiego. Przyszły ponure lata upodlenia i klęsk, Monachium i kapitulacji, wybiła wreszcie godzina rozstrzygnięć i znów Związek Radziecki zajął czołowy posterunek i nie zawiódł nadziei i ufności narodów walczących o wolność.

Związek Radziecki wzniósł się na niedoścignione wyżyny bohaterstwa, na przedpolach Moskwy, Leningradu i Stalingradu rozgromił hitleryzm i ocalił świat przed zalewem hitlerowskiego barbarzyństwa.

Dziś w r. 1947, kiedy Europa nie zaleczyła jeszcze swoich ran, zadanych przez agresję hitlerowską, a już ukształtował się nowy ośrodek agresji imperialistycznej, nowa diabelska kuźnia „totalnej wojny", kiedy zawisła nad światem groźba zachłannej i nieprzebierającej w środkach dyktatury dolara i bomby atomowej — Związek Radziecki znów jest decydującym ośrodkiem, dokoła którego skupiają się wszystkie siły postępu z wiarą i głębokim przeświadczeniem, że i tym razem potrafią ocalić cywilizację, że potrafią uratować pokój. Kraj zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej jest dla nich twierdzą i oparciem, socjalizm — drogowskazem, chociaż nikt nie narzuca jednego dla wszystkich schematu drogi do socjalizmu.

* * *

30 lat doświadczeń walki rewolucji z kontrrewolucją, walki faszyzmu z demokracją, walki imperializmu z antyimperializmem były zarazem okresem odsłonięcia istoty socjaldemokratyzmu, który jako rewizjonizm antymarksistowski występuje już we wcześniejszych okresach ruchu robotniczego. Socjaldemokratyzm, jako zjawisko polityczne, jest wyrazem wypaczenia i zwyrodnienia myśli i praktyki socjalistycznej, jest żerowaniem na ruchu robotniczym i kierowaniem go na manowce.

Nie chcemy bynajmniej utożsamiać tak pojętego socjaldemokratyzmu z całością ruchu socjalistycznego, gdyż lewe skrzydło tego ruchu z mniejszym czy większym natężeniem, z większą lub mniejszą konsekwencją na przestrzeni lat, szczególnie zaś ostatnio w niektórych krajach, przeciwstawia się temu szkodliwemu zjawisku.

Pozostaje jednak faktem, że socjaldemokratyzm, korzystając ze swych pozycji w Niemczech i w Anglii, we Francji i w Polsce, a także w innych krajach na przestrzeni dziesięcioleci poprzez rozłam osłabił lub wręcz podciął siły klasy robotniczej i jej walkę rewolucyjną w poszczególnych krajach, uratował w ten sposób zagrożone pozycje wielkiego kapitału, wzmocnił front antysowiecki, a często stawał na jego czele, osłabił walkę z faszyzmem, a w Niemczech wręcz utorował mu drogę, osłabił walkę o pokój, walkę z imperialistycznym niebezpieczeństwem wojny, dziś zaś znów włączył się do zbrodniczej akcji podżegaczy wojennych.

W historycznym sporze między socjaldemokratyzmem, który jest tarczą imperializmu i starego gasnącego świata, a marksizmem, który buduje społeczeństwo socjalistyczne w ZSRR i toruje własne, narodowe drogi do socjalizmu w innych krajach, przegrał i przegrywać będzie socjaldemokratyzm, udowodnił zaś swą rację i słuszność marksizm.

Lewica socjalistyczna poprzez odrodzoną PPS, poprzez Włoską Partię Socjalistyczną i inne odłamy socjalistyczne kształtuje nowe oblicze ruchu socjalistycznego.

Im trwalsza i konsekwentniejsza będzie walka lewicowych socjalistów z całym systemem socjaldemokratyzmu, tym większa będzie ich rola w ruchu robotniczym. Stosunek do Rewolucji Listopadowej i do Związku Radzieckiego stał się i w tym wypadku nieomylnym probierzem.

* * *

Co znamionuje najbardziej wpływ i znaczenie Rewolucji Listopadowej w skali światowej?

Rewolucja Listopadowa i kierująca nią w ciągu 30 lat twórcza myśl marksistowska przyniosły nam trzy prawdy niewzruszone.

Po pierwsze — Rewolucja Listopadowa dowiodła przewagi ustroju gospodarki uspołecznionej, socjalistycznej nad ustrojem kapitalistycznym w jego ostatniej, imperialistycznej fazie. Trzydziestoletnie doświadczenie pozwala ustalić tendencję zwężającego się zasięgu imperializmu, pod rosnącym naporem klasy robotniczej, na tle ogólnego kryzysu kapitalizmu, przy nieustannym wzroście gospodarki socjalistycznej.

Po drugie — Rewolucja Listopadowa, jej zwycięstwa i osiągnięcia uczyniły możliwym torowanie nowych dróg do socjalizmu.

Nowy wyłom w systemie imperialistycznym w postaci krajów Demokracji Ludowej mógł powstać jedynie po zmiażdżeniu imperializmu niemieckiego przez ZSRR, w rezultacie kompromitacji i bankructwa wielkiej burżuazji w tych krajach i słusznej linii politycznej partii marksistowskich.

Tak więc powstanie Demokracji Ludowych, torowanie pokojowej, a u nas „polskiej drogi do socjalizmu", jest uwarunkowane nie tylko nierównomiernością rozwoju kapitalizmu, nie tylko katastroficznym charakterem jego rozwoju, lecz przede wszystkim uprzednim zwycięstwem socjalizmu w ZSRR.

Idee, które przyświecały polskiemu ruchowi robotniczemu od jego zarania, od czasów „Wielkiego Proletariatu" i Ludwika Waryńskiego, idee solidarności polskiej walki wyzwoleńczej z rosyjskim ruchem rewolucyjnym, idee, które mimo błędów i wypaczeń, biegną, jak czerwona nić przez okres 75 lat walki polskiego proletariatu — znalazły potwierdzenie w doświadczeniu ubiegłych 30 lat, znalazły pełne wcielenie w Polsce Ludowej.

W świetle wydarzeń ostatniego roku bardziej niż kiedykolwiek stało się jasnym, że cały dotychczasowy dorobek cywilizacyjny przede wszystkim Europy, zagrożony jest degradacją i upadkiem na skutek agresji imperializmu amerykańskiego. Tym wyraźniej ukazuje się w całej swej monumentalnej wielkości waga i znaczenie ZSRR jako ostoi największych osiągnięć cywilizacji. Ocalenie dorobku cywilizacyjnego i dalszy jego rozkwit jest możliwy tylko na drodze przymierza sił ludowych, sił antyimperialistycznych z krajem zwycięskiej Rewolucji Listopadowej.

Przed 30 laty Europa była głównym ogniskiem interwencji i agresji antysowieckiej. Może najlepszą miarą przemian, które zaszły w ciągu tego trzydziestolecia, miarą triumfu idei socjalizmu jest fakt, który docierać będzie coraz bardziej do świadomości Europejczyków, że właśnie ta sama Rosja Sowiecka, którą chciano utopić we krwi — dziś jest jedyną najskuteczniejszą rękojmią ocalenia Europy i ocalenia pokoju.



Pozdrowienia dla narodów radzieckich

w XXX-tą rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej

WARSZAWA. PAP. — W dniu święta narodowego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, w 30-tą rocznicę Rewolucji Listopadowej przesłane zostały do Moskwy następujące depesze:

Do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR p. N. M. Szwernika, Moskwa

Z okazji 30-lecia rocznicy Wielkiej Rewolucji proszę przyjąć najgoretsze pozdrowienia od Rzeczypospolitej Polskiej i najserdeczniejsze życzenia od narodu polskiego.

Z uczuciem głębokiej radości i przyjaźni naród polski uczestniczy w wielkiej uroczystości narodów Związku Radzieckiego, świętujących 30-letni jubileusz historycznego zwycięstwa, które zapoczątkowało nowe drogi w rozwoju kraju, dało początek nowej epoce twórczego i kulturalnego rozkwitu w życiu wszystkich jego narodów, stworzyło nowe perspektywy dalszego postępu dla ludzkości.

Kiedy hitlerowski faszyzm usiłował zagrodzić drogę do rozwoju ludzkości, przed obliczem całego świata ukazały się nieocenione osiągnięcia wielkiego zwycięstwa, którego 30-lecie świętuje obecnie Kraj Radziecki.

Naród polski nigdy nie zapomni, że wywalczył swoją wolność i niezależność dzięki szlachetnej pomocy narodów radzieckich, ich niewyczerpanej sile i ich olbrzymim zdobyczom w okresie ostatnich dziesięcioleci.

Niech żyje i wzrasta w siłę Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — ostoja pokoju i postępu niezawodny sprzymierzeniec i przyjaciel Rzeczypospolitej Polskiej.

(—) Bolesław Bierut

„Ustrój radziecki przeszedł ogniową próbę straszliwej wojny i wyszedł z niej zwycięsko, wzmocnił w wojnie swoje pozycje. Ustrój radziecki w praktyce podczas wojny okazał się najbardziej demokratycznym, najbardziej związany z masami ustrojem społecznym. Okazało się, że demokracja radziecka jako forma rządzenia państwem jest najgłębiej i najsilniej związana z całym narodem radzieckim i jest przez cały naród popierana. Żaden inny ustrój społeczny nie byłby zdolny wyprowadzić swe narody na drogę zwycięstwa z groźnej sytuacji, jaka zaistniała dzięki technicznej przewadze Niemiec w pierwszym roku wojny niemiecko-sowieckiej.

Żaden kraj nie potrafił wydobyć z siebie tyle energii, poświęcenia i ofiarności w walce o swoją niepodległość, co Związek Radziecki. Ustrój społeczny sowiecki dowiódł niezbicie swej wyższości nad ustrojem faszystowskim, dał też dowody swej wyższej zdolności mobilizacyjnej i przewagi nad demokratycznym ustrojem państw zachodnich. ...Wojna wykazała, że najważniejszym miernikiem siły państwa jest stosunek ludności do danej formy ustrojowej.

Jeśli narody Związku Radzieckiego tak dzielnie i bohatersko walczyły w obronie swej ojczyzny, jest to najlepszym dowodem tego, że formy ustrojowe, w których żyją, są im najdroższe, gdyż obdarzają je najszczerszymi, demokratycznymi prawami. Fakty te wysunęły Związek Radziecki na czoło bloku państw demokratycznych. Posiada to ogromny wpływ na kształtowanie się sytuacji politycznej we wszystkich krajach".

(1944 r.) **(Wł. Gomułka-Wiesław)**

Nierozerwalne więzy przyjaźni -

Przemówienie Wicemarszałka Sejmu tow. R. Zambrowskiego na

W sali Teatru Wojska Polskiego odbyła się wczoraj uroczysta akademia, poświęcona 30-ej rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu ZSRR i hymnu polskiego zagaił akademię prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, Prezes Sądu Najwyższego ob. Bzowski. Na jego wniosek do prezydium obrano: Wicemarszałka Sejmu tow. Romana Zambrowskiego, Prezydenta m. Łodzi tow. Eug. Stawińskiego, Wojewodę Szymanka, Wicewojewodę Wincentego Stawińskiego, przewodniczącego MRN tow. Andrzejaka, generała Moczara, przedstawiciela Armii Czerwonej płk. Arzamascewa, przedstawiciela Wojska Polskiego mjr. Sejneckiego, tow. Barylę — II sekretarza Komitetu Łódzkiego PPR, tow. Karbowiaka — sekretarza Wojewódzkiego Komitetu PPS, ob. Słonia — sekretarza Wojewódzkiego Zarządu Stronnictwa Ludowego, prof. Tomasiewicza — przewodniczącego Wojew. Zarządu Stronnictwa Demokratycznego, tow. Widawskiego — przewodniczącego OKZZ, prof. dr. Wilczkowskiego — prorektora Uniwersytetu Łódzkiego, tow. Baculewskiego — Kuratora Okręgu Szkolnego, tow. Jabłońskiego, tow. Kaczmarka, ob. Baderową i znane już w całym kraju przodowniczki pracy, tow. tow.: Gołygowską i Deredas (PZPB Nr. 1), tow. tow. Zawierę i Muchę (PZPB Nr. 2), tow. tow. Dekę i Wołoszczyk (PZPB Nr. 3) oraz tow. tow. Pryczek i Bubas (PZPB Nr. 5).

Gorącą owację wywołało ukazanie się na mównicy Wicemarszałka Sejmu, tow. Zambrowskiego, który wygłosił referat, poświęcony XXX-lej rocznicy Rewolucji Listopadowej.

Referat tow. Zambrowskiego, który zamieszczamy obok, przerywany był burzliwymi oklaskami zebranych. W czasie przemówienia tow. Zambrowskiego zebrani kilkakrotnie ponawiali owacje na cześć Związku Radzieckiego, Generalissimusa Stalina oraz przyjaźni narodów Związku Radzieckiego i Polski.

Zebrani na Akademii jednomyślnie przyjęli tekst depeszy powitalnej z życzeniami dla Generalissimusa Stalina oraz rezolucję, w której dają wyraz solidarności sił postępu na całym świecie ze Związkiem Radzieckim, z jego pokojową polityką.

W dniu dzisiejszym narody Związku Radzieckiego obchodzą trzydziestą rocznicę Rewolucji Listopadowej.

Są daty, które stanowią epokę w dziejach ludzkości, bo otwierają nowy okres światowej historii. Do takich dat historia zalicza na przykład 14 lipca 1789 roku — zburzenie Bastylii, które rozpoczęło Wielką Rewolucję Francuską.

Epokowa data

Do takich dat historia już odniosła 7 listopada 1917 r.

Ale jeśli rok 1789 znaczył przełom rewolucyjny w zmaganiach między wstecznym wtedy ustrojem feodalnym a naówczas postępowym ustrojem kapitalistycznym, to przecież o ile głębszym i donioślejszym jest przełom rewolucyjny 1917 roku, którego treścią było nie tylko wydarcie władzy przez postępową klasę robotniczą z rąk wstecznych już klas obszarniczo-kapitalistycznych, ale zapoczątkowanie realizacji nowego ustroju społecznego, likwidującego wyzysk człowieka przez człowieka i prowadzącego do społeczeństwa bezklasowego.

Jest w trzydziestoletnim dorobku rewolucji listopadowej wielostronne bogactwo osiągnięć ekonomicznych, społecznych, politycznych i kulturalnych, które powodują, że ustrój radziecki promieniuje na cały świat i u wszystkich ludzi postępowych, a w szczególności w masach pracujących budzi gorącą sympatię.

Przełomowy moment w stosunkach polsko-rosyjskich

Jest w trzydziestoletnim dorobku ZSRR wiele epokowych osiągnięć ustrojowych. **Nas Polaków, niezależnie od różnic światopoglądowych jedno powinno łączyć w ocenie Rewolucji Listopadowej: Rewolucja Listopadowa stworzyła po stronie rosyjskiej warunki dla przyjaznych stosunków polsko-rosyjskich. Rewolucja Listopadowa otworzyła nową epokę w stosunku państwa rosyjskiego do naszego narodu.**

Na przestrzeni dziejów naszego narodu — stosunki między Polską i Rosją należały do czynników wywierających decydujący wpływ na losy naszego państwa.

W ciągu 500 lat — między narodem polskim i rosyjskim toczył się dziejowy spór, który nieraz doprowadzał do krwawych i zaborczych wojen. Szli pochodem Polacy na Smoleńsk i Moskwę. Szli Rosjanie na podbój Polski.

Wróg germański rósł w siły, wykorzystując spór polsko-rosyjski

Wrogie stosunki między dwoma największymi narodami słowiańskimi umożliwiły rozwój germańskiej potęgi, wrogiej wszystkim narodom słowiańskim.

Lecz również w obliczu potężniejącego państwa germańskiego trwał dziejowy spór polsko - rosyjski. W rezultacie Polska, jako słabsza w tym sporze, rozdarta i zacofana, uległa w tej walce i na z górą 120 lat utraciła niepodległość. Ziemie polskie zostały podzielone między Rosję, Niemcy i Austrię.

Ten odwieczny spór polsko - rosyjski mógł być zakończony 30 lat temu. Rewolucja Listopadowa dała bowiem władzę i rządy tym klasom i warstwom, które radykalnie potępiły i na zawsze zerwały z polityką imperialistyczną carskiej Rosji, które nawiązały do najlepszych tradycji postępowych ruchów rosyjskich rewolucjonistów głoszących hasło niepodległej Polski, które przekreśliły starą Rosję, — żandarma Europy, które rozbiły starą Rosję — więzienie narodów.

Rewolucja Listopadowa dała Polsce niepodległość

Dzięki Rewolucji Listopadowej powstała do życia Niepodległa Polska. Zaistniały warunki, aby zakończyć odwieczny konflikt polsko-rosyjski. Rosja rewolucyjna i jej siła kierownicza — bolszewicka partia — śmiało i nieustraszenie od dziesiątków lat wbrew całej obszarniczo-kapitalistycznej reakcji głosząca hasło samookreślenia narodów i niepodległości Polski, pogrążona w walce z rodzimą kontrrewolucją i zagraniczną interwencją — życzyła sobie przyjaznych stosunków z odrodzoną, niepodległą i demokratyczną Polską.

Mówił Lenin jeszcze w 1913 r.:

„W Rosji są dwa narody wskutek całego szeregu warunków historycznych i życiowych najbardziej kulturalne i o największej odrębności, które mogłyby najłatwiej urzeczywistnić swoje prawo do oddzielenia. To Finlandia i Polska"

W jednym zaś z pierwszych dokumentów Rewolucji Listopadowej napisanym przez Stalina — w „Deklaracji praw narodów Rosji" i opublikowanej w dniu 15 listopada 1917 roku za podpisem Lenina i Stalina zostało uroczyście proklamowane prawo wszystkich narodów byłego imperium rosyjskiego „do swobodnego samostanowienia aż do oddzielenia się i utworzenia samodzielnego państwa".

W dekrecie w 1918 w sprawie anulowania układów zawartych przez carską Rosję z Niemcami czytamy:

„Wszystkie układy i akty, zawarte przez rząd byłego cesarstwa rosyjskiego z rządami Królestwa Pruskiego i Monarchii Austro-węgierskiej, dotyczące rozbiorów Polski, wobec tego iż są one sprzeczne z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjną świadomością prawną ludu rosyjskiego który uznał nieodłączne prawo narodu polskiego do jedności i niepodległości — niniejszym zniesione zostają na zawsze"

Były i w Polsce siły społeczno-polityczne, pomne na tradycję wspólnej z rosyjską klasą robotniczą walki w pamiętnym roku 1905 przeciw caratowi i burżuazji. Byli i w Polsce świadomi robotnicy, co zrozumieli, że Rewolucja Listopadowa, otwierając nową epokę w historii ludzkości, stanowić może również nową epokę w stosunkach państwowych i narodowych między Polską i Rosją.

W Polsce jednak do władzy doszły siły społeczne, którym obcą i wrogą była treść przemian społeczno-politycznych rewolucyjnej Rosji, siły społeczne obszarnictwa i burżuazji, które nawiązały do przedrozbiorowej tradycji podbojów na wschodzie, którym marzyło się panowanie nad Smoleńskiem i Kijowem, którym **egoizm klasowy i nienawiść do nowej rewolucyjnej Rosji zasłaniały interes narodowy i państwową rację stanu.**

Dłoń do zgody odtrącona przez burżuazię polską

Dłoń do zgody rewolucyjnej Rosji została odtrącona, Polska została wprzęgnięta do rydwanu polityki zagranicznej imperialistów zachodnich, przeprowadzających zbrojną interwencję przeciw rewolucyjnej Rosji, odbył się marsz na Kijów, między odrodzoną Polską a rewolucyjną Rosją — jak tego chciał Piłsudski — rozlała się rzeka krwi.

W rezultacie **młode państwo polskie poniosło niepowetowane straty, zaniedbując ochronę swoich granic zachodnich, nie okazując koniecznej pomocy walczącym na Górnym Śląsku Polakom, pozwalając Niemcom na usadowienie się na północy od Polski — w Prusach Wschodnich.**

W ciągu całego dwudziestolecia międzywojennego trwała ta zgubna dla Polski polityka rządów obszarniczo - kapitalistycznych wobec ZSRR.

Polityka, która kosztowała Polaków utratę niepodległości

W ciągu całego okresu istnienia II Rzeczypospolitej egoizm klasowy polskiej burżuazji dyktował jej jedną naczelną zasadę polityki zagranicznej: służyć temu mocarstwu, które prowadziło przeciw ZSRR najbardziej awanturniczą politykę. Była więc Francja najbliższą sojuszniczką, gdy ona organizowała w Europie blok antysowiecki, była Anglia najbliższą sojuszniczką, gdy do niej przeszła rola hegemona krucjaty antysowieckiej, stały się Niemcy hitlerowskie najbliższymi, gdy one zorganizowały t. zw. oś antykominternowską.

Tej polityce rządzącej reakcji odpowiadała też i cała zakłamana propaganda antysowiecka. **Między Polską i ZSRR zwieszona została prawdziwa żelazna kurtyna.**

Przebrzmiałe i bezprzedmiotowe już kompleksy antyrosyjskie były pieczołowicie pielęgnowane. Ogromne, epokowe przemiany społeczno-ekonomiczne ZSRR były pomniejszane i wręcz ośmieszane. O ZSRR było w dobrym tonie mówić jako o kolosie na glinianych nogach. I taki był nacisk tej zakłamanej propagandy, że w okresie faszyzacji Polski przez sanację i narastającej groźby hitlerowskich Niemiec, nie potrafiła jej oprzeć się oficjalna opozycja demokratyczna i nie brakło w antysowieckim chórze sanacyjnych agentur w PPS spod znaku Zaremby, Pużaka i Arciszewskiego oraz endekoidalnych ludowców spod znaku Witosa, Bagińskiego czy Mikołajczyka.

I tylko najbardziej świadome elementy klasy robotniczej z obozu komunistów polskich i jednolitofrontowej lewicy socjalistycznej miały wtedy odwagę solidaryzowania się z Rewolucją Listopadową

TA POLITYKA POZWOLIŁA NA ROZBUDOWANIE POTĘGI HITLEROWSKIEJ. TA POLITYKA WOBEC ZSRR KOSZTOWAŁA NAS PONOWNĄ UTRATĘ NIEPODLEGŁOŚCI.

Jak w 1918—20 r. Piłsudski odtrącił dłoń przyjaźni, tak wiosną i latem 1939 roku Rydz i Beck odtrącili dłoń pomocy dla Polski.

Demokracja polska proklamuje politykę sojuszu z ZSRR

Dopiero w mrokach okupacji ujawniły się w Polsce siły postępowe, demokratyczne i niepodległościowe, które w oparciu o lud pracujący, wolne od ciasnego egoistycznego, klasowego podejścia obszarniczo-burżuazyjnego potrafiły słusznie ocenić rolę ZSRR, jego niespożytej siły, udzieliły mu aktywnego, zbrojnego poparcia przez rozwinięcie antyhitlerowskiej zbrojnej akcji partyzanckiej I PROKLAMOWAŁY POLITYKĘ SOJUSZU POLSKO-RADZIECKIEGO, JAKO KANON POLSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ ODRODZONEJ POLSKI.

Zwycięstwo ZSRR nad hitleryzmem przynosi Polsce Niepodległość

Siły demokracji polskiej nie omyliły się w swej ocenie. Związek Radziecki złamał grzbiet hitlerowskiej machiny wojennej.

ARMIA CZERWONA, DZIECKO REWOLUCJI LISTOPADOWEJ WYZWOLIŁA POLSKĘ Z POD OKUPACJI HITLEROWSKIEJ. Jak Rewolucja Listopadowa i obalenie caratu umożliwiły odrodzenie Polski po pierwszej wojnie światowej taksamo ZWYCIĘSTWO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO NAD HITLERYZMEM UMOŻLIWIŁO POWSTANIE TRZECIEJ RZECZYPOSPOLITEJ.

Dzisiaj w trzydziestą rocznicę możemy już nietylko zgodnie z prawdą historyczną ocenić ogromną pomoc jaką sprawie niepodległości Polski okazała rewolucja listopadowa 1917 r. i ZSRR w 1944—45 r., dzisiaj możemy też ocenić trzyletni z górą powojenny dorobek przyjaznych stosunków międzypaństwowych między Polską i ZSRR.

Owocna przyjaźń

Jeśli mówić o dorobku trzyletnim współpracy między Polską a ZSRR na nowych zasadach przyjaźni, ogromna większość, całe nasze społeczeństwo już dziś rozumie, jak wielką rolę odegrała przyjaźń polsko-radziecka w ustanowieniu nowych granic Rzeczypospolitej, w przesunięciu się Polski na Zachód, w odbudowie kraju.

ZSRR JEST TĄ SIŁĄ NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ, KTÓRA WBREW CAŁEJ REAKCJI ANGLOSASKIEJ, Z CAŁĄ JASNOŚCIĄ, Z CAŁĄ SIŁĄ POPIERA STANOWISKO POLSKI. STANOWISKO NASZEGO NARODU W SPRAWIE ZIEM ODZYSKANYCH ZWYCIĘŻYŁO PRZEDE WSZYSTKIM DZIĘKI POPARCIU ZSRR.

Dzięki przyjaźni, która łączy Polskę i Związek Radziecki nowe nasze granice na zachodzie stały się granicami, które już nie mogą ulec żadnej zmianie.

Jeśli nasz kraj w ciągu tego trzechlecia w tak szybkim tempie odbudował się ze zniszczeń okresu wojennego, jeśli nasz kraj w tej chwili zalicza się do krajów, o którym nawet obserwatorzy zagraniczni, dla nas nieprzyjaźni, muszą stwierdzić, że przoduje on w odbudo-

(Dalszy ciąg na str. 3-ciej)

Pozdrowienia dla narodów radzieckich

Do przewodniczącego
Rady Ministrów ZSRR Generalissimusa
Józefa Stalina
Moskwa

W 30-tą rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej, która stała się przełomową datą w historii ludzkości, przesyłam zarówno Panu, jak również narodom Związku Radzieckiego najserdeczniejsze życzenia i pozdrowienia w imieniu swoim i w imieniu Rządu Polskiego.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Listopadowa, natchniona i kierowana przez Lenina i Stalina, nie tylko przyniosła wolność narodom Rosji, ale i stworzyła podstawy nowych stosunków między narodami, zapoczątkowała nową erę w stosunkach między Polską i jej wielkim sąsiadem wschodnim

W dniu dzisiejszym łączymy się z bratnimi narodami Związku Radzieckiego, który stał się twierdzą postępu i ogniskiem głęboko ludzkiej kultury we wspólnym dążeniu do utrwalenia dzieła pokoju tak bardzo upragnionego przez narody świata.

Sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim przyniosła nam wolność i niepodległość. W dalszym rozwoju serdecznej przyjaźni z bratnimi narodami radzieckimi widzimy najskuteczniejszą rękojmię szczęśliwej przyszłości naszego kraju, rękojmię ogólnego dobrobytu, powszechnego bezpieczeństwa i pokoju.

(—) Józef Cyrankiewicz

* * *

Do
KC WKP
na ręce tow. Stalina

W trzydziestą rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej przesyłamy Wam, tow. Stalinie, Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) i Narodom Związku Radzieckiego najgorętsze proletariackie pozdrowienie.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Listopadowa, wyzwalając człowieka z wyzysku i ucisku kapitalistycznego, zapoczątkowała urzeczywistnienie socjalizmu i pełnej wolności ludu pracującego. Wielkimi zwycięstwami oznaczona jest droga, którą przeszedł Związek Radziecki w okresie 30-tu lat. Narody Związku Radzieckiego pod kierownictwem sławnej WKP nie tylko pokonały wszystkie wewnętrzne trudności budownictwa socjalistycznego, lecz zadały śmiertelny cios hitlerowskim najeźdźcom, oddając w ten sposób największą przysługę całej ludzkości, a szczególnie narodowi polskiemu.

Dzisiaj, kiedy amerykańscy imperialiści i inni podżegacze wojenni usiłują podjąć plany hitleryzmu zapanowania nad światem, Związek Radziecki, jako główny ośrodek i ostoja pokoju jest znowu nadzieją i oparciem pokojowych dążeń wszystkich ludów świata.

Klasa robotnicza Polski kroczyła razem z klasą robotniczą, z narodami Rosji w latach walki z caratem, w sławne dni 1905 r. Polska klasa robotnicza dumna jest z tego, że najlepsi jej synowie, tacy, jak Feliks Dzierżyński, brali udział w Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej, służyli budownictwu socjalizmu w Związku Radzieckim. Rewolucja Listopadowa uznała prawo do niepodległości narodu polskiego, ujarzmionego ongi przez carat. Naród polski wdzięczny jest bohaterskiej Armii Radzieckiej za wyzwolenie ziem polskich spod hitlerowskiej okupacji, za decydującą pomoc w odzyskaniu odwiecznych ziem polskich po Odrę i Nysę Łużycką.

Klasa robotnicza i cały naród polski dochowa wierności sojuszowi i braterskiej przyjaźni między Polską a Związkiem Radzieckim, widząc w tym najlepszą gwarancję bezpieczeństwa, pokoju i niepodległości.

Za Komitet Centralny
Polskiej Partii Robotniczej
(—) Władysław Gomułka-Wiesław

łączą Polskę i Związek Radziecki

uroczystej Akademii w XXX-tą rocznicę Rewolucji Listopadowej

(Dokończenie ze str. 2-iej).

wie, to nie mały wpływ na tak szybkie tempo naszej odbudowy ma fakt pomocy, którą uzyskaliśmy ze strony bratnich narodów Związku Radzieckiego. Pomoc gospodarcza ZSRR przejawiła się w przekazaniu nam poważnych ilości surowców, w pomocy zbożem, w pożyczkach i w gotowości Związku Radzieckiego wyzyskania wszelkich swoich możliwości dla okazania nam pomocy w celu przełamania trudności powojennych, z którymi Polska się boryka. Dlatego też wbrew temu, że w ciągu tych trzech lat nasza reakcja wewnętrzna usiłowała ciągle wskrzeszać zadawnione jeszcze z okresu zaborców pochodzące, antyrosyjskie nastroje, wbrew temu, że usiłowała budzić w naszym społeczeństwie obawy wobec Związku Radzieckiego jest faktem, że w ciągu tych trzech lat na nowych zasadach oparta **współpraca między Polską a ZSRR doprowadziła do ogromnego wzrostu autorytetu ZSRR i uczuć przyjaźni do narodów Związku Radzieckiego w całym narodzie polskim.**

Epokowe reformy przeprowadzone w naszym kraju, które umożliwiły szybką odbudowę naszego kraju i sojusz z ZSRR pozwoliły rozwinąć w naszym narodzie zrozumienie źródeł siły ZSRR.

Ustrój socjalistyczny — źródłem siły Związku Radzieckiego

Podstawowym źródłem siły ZSRR jest ustrój socjalistyczny. Istotę tego ustroju sformułował Stalin w swoim przemówieniu z okazji trzydziestolecia Rewolucji Listopadowej.

„REWOLUCJA LISTOPADOWA STAWIA SOBIE ZA CEL NIE ZASTĄPIENIE JEDNEJ FORMY WYZYSKU PRZEZ INNĄ FORMĘ WYZYSKU, JEDNEJ GRUPY WYZYSKIWACZY PRZEZ INNĄ GRUPĘ WYZYSKIWACZY, LECZ ZNIESIENIE WSZELKIEGO WYZYSKU CZŁOWIEKA PRZEZ CZŁOWIEKA, ZNIESIENIE WSZELKICH GRUP WYZYSKIWACZY".

Wiemy wszyscy, że przewrót socjalistyczny, objęcie władzy przez ludzi pracujących, na czele z klasą robotniczą, nacjonalizacja przemysłu w ZSRR, planowa gospodarka, wszystko to pozwoliło na realizację tych wspaniałych planów pięcioletnich, które właśnie stworzyły potęgę ZSRR. Historia uczy nas, że sprawdzianem postępowości i wyższości ustroju społeczno-ekonomicznego jest fakt, na ile rozwija on siły produkcyjne, na ile zapewnia on wytwarzanie większej ilości produktów, a więc i większy dobrobyt mas. Kilka cyfr, które pozwolę sobie przytoczyć, wskaże ten potężny skok,, którego dokonały narody ZSRR w rezultacie Rewolucji Listopadowej.

W 1913 r. w Rosji carskiej wydobywano 30 milionów ton węgla. W 1928 r. w 11 lat po rewolucji w ZSRR wydobywano o 6 mil. więcej tj. 36 mil. ton—w 1940 r. rok przed wojną w ZSRR wydobywano już 166 mil. ton, czyli niemal 5,5 razy tyle, niż w 1913 r. Odpowiednie cyfry dla produkcji ropy naftowej wynoszą: w 1913 r. — 9 mil. ton, w 1928 r. — 12 mil. ton, w 1940 r. — 31 mil. ton. **Dla surówki żelaznej:** w 1913 r. — 4 mil. ton, 1928 r. — 3,5 mil. ton, ale już w 1940 r. po pięciolatkach 15 mil. ton. **Dla stali:** w 1913 r. — 4 mil. ton, w 1940 r. — 18 mil. ton.

Rośnie potęga Związku Radzieckiego

Wbrew ogromnym zniszczeniom, których dokonał w ZSRR agresor hitlerowski, ostatnie 3 lata pozwoliły ZSRR już teraz zbliżyć się a w niektórych dziedzinach nawet prześcignąć poziom przedwojenny. Nowy, pięcioletni plan powojenny, plan 1945—1950 r. przewiduje wydobycie węgla w wysokości 250 mil. ton, wydobycie ropy naftowej — 35 mil. ton, produkcję surówki żelaznej — 19,5 mil. ton, produkcję stali — 25 mil. ton.

W 1946 r. w lutym na wiecu przedwyborczym generalissimus Stalin rzucił narodowi sowieckiemu wizję trzech najbliższych pięciolatek, które powinny podwoić produkcję sowiecką w stosunku do ostatnich cyfr, które przytoczyłem. W rezultacie za jakieś 15 lat wydobycie węgla kamiennego ma osiągnąć w ZSRR 500 milionów ton. Wydobycie ropy naftowej 60 milionów ton.

Produkcja surówki żelaznej wynieść ma 50 milionów ton, stali —60 mil. ton.

Osiągnięcie tego poziomu produkcji niewątpliwie oznaczać będzie nowy skok w rozwoju Z. S. R. R. ku nowym formom życia politycznego, ekonomicznego, społecznego, i kulturalnego.

W okresie ciężkich zapasów, jakie toczył Związek Sowiecki z agresją hitlerowską, cały świat mógł poznać rolę przemian ustrojowych; rolę ustroju socjalistycznego, jako źródła siły Związku Radzieckiego.

Kłamliwa legenda

Tłucze się u nas w Polsce legenda, rozpowszechniana przez reakcję o ogromnej pomocy materialnej, jaką otrzymał ZSRR w okresie wojny z hitleryzmem ze strony anglosasów, tłucze się legenda o tym że tylko dzięki pomocy otrzymanej ze strony Anglosasów mógł Związek Radziecki zwyciężyć. Ile w tej legendzie prawdy — świadczą następujące cyfry. **Związek Radziecki w ciągu ostatnich trzech lat wojny wyprodukował 120 tysięcy samolotów, 360 tysięcy dział, 90 tysięcy czołgów i samochodów pancernych; w ciągu tych trzech lat ZSRR otrzymał od Anglosasów — samolotów 12 tysięcy, dział 11 tysięcy i to są pozycje największe.**

Zestawcie te cyfry — 120 tysięcy samolotów, wyprodukowanych przez własny przemysł i 12 tysięcy otrzymanych jako pomoc. 360 tysięcy dział wyprodukowanch przez własny przemysł i 11 tysięcy otrzymanych jako pomoc. I wtedy zobaczycie, jakie są proporcje i jak nędzna i nieuzasadniona jest legenda reakcji, jakoby ZSRR zwyciężył dzięki pomocy Anglosasów.

Istotną cechą i źródłem siły Związku Radzieckiego jest nowy prawdziwy demokratyzm socjalistyczny, jest wyzwolenie przez ten demokratyzm socjalistyczny ogromnej aktywności najszerszych mas pracujących Związku Radzieckiego. Istotę tego demokratyzmu sformułował Lenin już na Drugim Zjeździe Sowietów, który wziął władzę w swe ręce i stworzył rząd radziecki.

Lenin mówił:

„NASZYM ZDANIEM PAŃSTWO JEST SILNE DZIĘKI ŚWIADOMOŚCI MAS. PAŃSTWO JEST WTEDY SILNE, KIEDY MASY WSZYSTKO WIEDZĄ, O WSZYSTKIM MOGĄ WYROBIĆ SOBIE ZDANIE I NA WSZYSTKO IDĄ ŚWIADOMIE".

Do tej myśli niejednokrotnie powraca **Generalissimus Stalin.** Oto co mówi on o istocie planów produkcyjnych

GŁUPIO BYŁOBY MYŚLEĆ, ŻE PLAN PRODUKCJI SPROWADZA SIĘ DO WYKAZU LICZB I ZADAŃ. W ISTOCIE RZECZY PLAN PRODUKCJI — TO ŻYWA DZIAŁALNOŚĆ W PRAKTYCE MILIONÓW LUDZI. REALNOŚĆ NASZEGO PLANU PRODUKCJI TO MILIONY LUDZI PRACUJĄCYCH, KTÓRZY TWORZĄ NOWE ŻYCIE. REALNOŚĆ NASZEGO PROGRAMU — TO ŻYWI LUDZIE, TO MY WSZYSCY, NASZA CHĘĆ DO PRACY, NASZA GOTOWOŚĆ DO PRACY PO NOWEMU, NASZA WOLA WYKONANIA PLANU".

Siłą Związku Radzieckiego i cechą jego demokratyzmu jest właśnie rola każdego człowieka pracy, jako świadomego uczestnika tych wielkich procesów rozwojowych, które toczyły się w tych latach w ZSRR.

Mówił Stalin w 1933 roku na progu drugiej pięciolatki:

„MINĘŁY JUŻ CZASY, KIEDY WODZÓW UWAŻANO ZA JEDYNYCH TWÓRCÓW HISTORII, A ROBOTNICY I CHŁOPI NIE BYLI BRANI W RACHUBĘ. O LOSACH NARODÓW DECYDUJĄ TERAZ NIETYLKO WODZOWIE, ALE PRZEDE WSZYSTKIM I GŁÓWNIE MILIONY MAS PRACUJĄCYCH. ROBOTNICY I CHŁOPI, KTÓRZY BEZ SZUMU I HAŁASU BUDUJĄ FABRYKI I ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE, KOPALNIE I KOLEJE KOŁCHOZY I SOWCHOZY, KTÓRZY STWARZAJĄ, WSZYSTKIE DOBRA MATERIALNE, KTÓRZY KARMIĄ I ODZIEWAJĄ WSZYSTKICH — OTO SĄ PRAWDZIWI BOHATERZY I TWÓRCY NOWEGO ŻYCIA".

Wielkie postępy gospodarki planowej w Związku Radzieckim miały ogromny wpływ na cały świat.

Nawet w takich krajach kapitalistycznych, jak Anglia i Francja, obserwujemy rozmaite próby planowania gospodarki. Ogromna siła, ogromna wyższość państwowej gospodarki, znacjonalizowanej gospodarki, znacjonalizowanego przemysłu przejawia się i w tym, że w krajach kapitalistycznych, jak Anglia rozwój sytuacji zmusza do częściowej przynajmniej nacjonalizacji. Jasna sprawa że w tych krajach ta nacjonalizacja nie może osiągnąć tej roli, jaką odegrała w Związku Radzieckim, dlatego, że jest to nacjonalizacja, oparta o utrzymanie starych zasad kapitalistycznych, że jest to nacjonalizacja przy faktycznym utrzymaniu władzy w rękach starych klas kapitalistycznych. Ale niewątpliwie te próby świadczą o ogromnej sile promieniowania idei ustroju socjalistycznego, idei gospodarki planowej Związku Radzieckiego, które budzą sympatię mas pracujących, które wykazały swoją wyższość nad systemem kapitalistycznym..

Ogromny wpływ doświadczeń Związku Radzieckiego musimy stwierdzić w krajach demokracji ludowej i musimy sobie powiedzieć, że jeśli w naszym kraju, w Polsce, w warunkach demokracji ludowej, możemy iść własnymi, polskimi drogami ku nowym, wyższym formom ustrojowym, to niewątpliwie dzieje się to dzięki temu, że mieliśmy pomoc i mamy za sobą trzydziestoletnie doświadczenie i narastającą siłę Związku Radzieckiego.

Imperialiści amerykańscy idą w ślady hitlerowców

Trzydziesta rocznica Rewolucji Listopadowej przypada w warunkach zaostrzonej sytuacji międzynarodowej. 3 lata po wojnie wzbogaceni na wojnie imperialiści amerykańscy usiłują wyrwać ludom Europy i świata zdobycze demokratyczne, które uzyskały one w rezultacie ogromnego wkładu Związku Radzieckiego i mas pracujących do dzieła zwycięstwa nad hitleryzmem. Trzy lata po wojnie wzbogaceni na wojnie imperialiści amerykańscy powracają do tych idei, które usiłował realizować hitleryzm, do idei panowania nad światem. Całe doświadczenie, ostatniego roku zwłaszcza wskazuje na dążenia imperialistów amerykańskich do opanowania krajów europejskich przy pomocy nacisku ekonomicznego, wykorzystując ciężką sytuację ekonomiczną zniszczonej Europy. Ostatni rok dobitnie wskazuje na rozwijające się awanturnicze tendencje wśród imperialistów amerykańskich.

Wobec tych planów imperialistów, dla nas, dla naszego kraju szczególne znaczenie ma stanowisko ZSRR w sprawie Niemiec. **ZSRR JAK I MY Z CAŁĄ SIŁĄ PRZECIWSTAWIA SIĘ PLANOM AMERYKAŃSKIM ODBUDOWY NIEMIEC. — odbudowy Niemiec imperialistycznych, odbudowy Niemiec z ogromnym potencjałem przemysłu, odbudowy Niemiec jako kraju, który będzie arsenałem amerykańskiego imperializmu w sercu Europy. Takie jest bowiem znaczenie i tylko taki jest sens planu Marshalla.**

Te siły imperialistyczne, siły ekspansji imperializmu amerykańskiego są jednak o wiele słabsze, niż siły pokoju, siły narodów Europy stających w obronie swej niepodległości i suwerenności. Jest nie do pomyślenia, żeby we Francji i we Włoszech nie narastał i nie potężniał coraz bardziej ruch przeciwko próbom opanowania całego życia ekonomicznego i politycznego tych krajów przez imperializm amerykański i przekształcania tych krajów w jakąś półkolonię amerykańską. Jest nie do pomyślenia, żeby w klasie robotniczej w Anglii, w klasie robotniczej Francji nie rozszerzał się ruch oporu przeciwko tym wszystkim, którzy sprawują w Anglii i we Francji rządy, w tej liczbie przeciwko Bevinom, Ramadierom i Blumom którzy oddają swoje kraje na łup ekspansji amerykańskiego imperializmu, którzy prowadzą przedwojenną zbankrutowaną politykę monachijską.

ZSRR — twierdza pokoju

Jeszcze w 1925 roku mówił Stalin:

„PODSTAWĘ POLITYKI ZAGRANICZNEJ NASZEGO RZĄDU STANOWI IDEA POKOJU. WALKA O POKÓJ, WALKA PRZECIWKO NOWYM WOJNOM, DEMASKOWANIE WSZELKICH KROKÓW CZYNIONYCH DLA PRZYGOTOWANIA NOWEJ WOJNY — OTO NASZE ZADANIA."

Niejednokrotnie Związek Radziecki wskazywał, że uważa za możliwą współpracę między Związkiem Radzieckim i państwami kapitalistycznymi, mimo różnic ustrojowych.

Stalin mówił:

„DLA WSPÓŁPRACY NIE JEST POTRZEBNE, ABY NARODY MIAŁY JEDNAKOWY SYSTEM. TRZEBA SZANOWAĆ SYSTEMY OBRANE PRZEZ



NARODY. TYLKO POD TYM WARUNKIEM MOŻLIWA JEST WSPÓŁPRACA."

Rosną siły pokoju

Okres ostatnich miesięcy, okres zaostrzenia się sytuacji międzynarodowej, okres coraz szerszego ujawniania się ekspansji amerykańskiej i coraz bardziej awanturniczych chwytów dyplomacji dolarowej jest jednocześnie okresem zwierania się sił obozu antyimperialistycznego. obozu demokratycznego. Ogromne znaczenie dla zespolenia sił pokoju i sił stojących w obronie suwerenności narodów Europy, przeciwko imperializmowi amerykańskiemu i ulegającemu mu imperializmowi angielskiemu, odegrała narada 9-ciu partii marksistowskich. Konferencja ta oznacza początek ofensywy sił postępu, pokoju i niepodległości w Europie, przeciwko imperializmowi amerykańskiemu.

W związku z naradą 9 partii marksistowskich, koła imperialistyczne usiłowały wzniecić kampanię przeciwko tym partiom, wskazując na to, że jakoby uchwały 9-ciu partii prowadzą do dalszego zaostrzenia sytuacji międzynarodowej. Jest rzeczą jasną, że kołom reakcyjnym i imperialistycznym nie może się podobać. jeśli obóz demokracji usiłuje zespolić swoje szeregi i przejść do kontrofensywy. Jasne, że uchwały tej narady wzmacniają siły pokoju. Niewątpliwie siły pokoju są tak wielkie, że jeśli będą skupione, jeśli będą dość aktywne w walce przeciwko imperializmowi, to mogą zapobiec wojnie. Rola ZSRR w walce o pokój jest decydująca. Pozwolę też sobie na zakończenie przytoczyć słowa Ministra Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego — **MOŁOTOWA**, powiedziane nie na długo przed wojną.

„POLITYKA POKOJOWA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO NIE JEST JAKIMŚ ZJAWISKIEM PRZEJŚCIOWYM, WYPŁYWA ONA Z PODSTAWOWYCH I CODZIENNYCH POTRZEB NASZEGO NARODU, Z JEGO DĄŻENIA DO JAK NAJSZYBSZEGO PODNIESIENIA SWEGO DOBROBYTU MATERIALNEGO, Z OGROMNEJ POTRZEBY LUDZI RADZIECKICH, PRAGNĄCYCH STWORZYĆ WŁASNY, NOWY, KULTURALNY BYT, Z GŁĘBOKIEGO PRZEKONANIA NASZEGO NARODU, ŻE ZWIĄZEK RADZIECKI ROZWIĄŻE WSZYSTKIE TE ZADANIA, JEŻELI SFORA NAPASTNIKÓW TRZYMANA BĘDZIE NA ŁAŃCUCHU."

Trzeba stwierdzić, że rola ZSRR jako czynnika pokoju, jako najpotężniejszej twierdzy pokoju, zdobywa mu popularność w masach pracujących całego świata. Ku Związkowi Radzieckiemu zwracają się oczy, myśli i nadzieje wszystkich ludzi pragnących pokoju.

Nierozerwalne więzy serdecznej przyjaźni połączyły naród polski z narody Związku Radzieckiego

W trzydziestą rocznicę Rewolucji Listopadowej, spoglądając na przeszłość, spoglądając na rolę, jaką ta rewolucja odegrała dla sprawy Niepodległości Polski w 1918 r., spoglądając na rolę, którą odegrał Związek Radziecki i Armia Czerwona w wyzwoleniu naszego kraju spod okupacji hitlerowskiej, spoglądając na okres ostatnich trzech lat współpracy Polski i ZSRR, lat przyjaźni i współpracy, opartej na nowych zasadach, trzeba stwierdzić, **że były to czynniki, które zbudowały pod sojusz polsko - radziecki potężny fundament wzajemnego zrozumienia, wzajemnej sympatii i szczerej i serdecznej wzajemnej przyjaźni.**

W hołdzie bohaterom Czerwonej Armii

poległym w walce o wyzwolenie Łodzi

Wczoraj wieczorem, w trzydziestą rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej — Łódź oddała manifestacyjny hołd żołnierzom radzieckim, poległym w bojach o wyzwolenie naszego miasta spod okupacji niemieckiej. Pod pomnik żołnierzy radzieckich — wzniesiony w parku im. Poniatowskiego — przymaszerowały delegacje partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, związków zawodowych, robotnicy poszczególnych **fabryk** oraz oddziały Wojska Polskiego.

Zebrani oddali hołd bohaterskim żołnierzom Armii Czerwonej, którzy polegli w boju o naszą wolność. Podkreślono również doniosłe znaczenie Wielkiej Rewolucji Listopadowej dla klasy pracującej całego **świata.**

Po przemówieniach poszczególne delegacje składały u stóp pomnika wieńce i kwiaty. Uroczystość zakończono odśpiewaniem **pieśni** robotniczych.

Rewolucja Listopadowa a niepodległość Polski

Metoda fałszowania prawdy historycznej była u nas nagminnie stosowana w okresie międzywojennym. Ale mało jest zapewne dziedzin, w których prawdę ukryto pod tak grubym pokładem oszczerstw i fałszu, jak *dziedzina stosunków polsko-radzieckich.*

Jeżeli sięgniemy do faktów historycznych, nie trudno przekonać się, że w ciągu 30 lat swego istnienia zarówno w początkowym jak i w późniejszym okresie Związek Radziecki konsekwentnie trzymał się *zasady bezwarunkowego uznania niepodległości Polski* i co ważniejsze *wysunął hasło to na arenie międzynarodowej wtedy,* gdy nie wysuwało go realnie żadne z mocarstw europejskich. Wystarczy sięgnąć do faktów historycznych, aby przekonać się, że tylko krótkowzrocznej i awanturniczej polityce kliki rządzącej Polską w zaraniu naszej niepodległości, a w szczególności awanturniczej i krótkowzrocznej polityce Piłsudskiego, przypisać należy fakt, że w stosunki między Polską a ZSRR w latach 1918—1921 wdarł się szczęk broni.

Jeszcze w XIX wieku postępowi działacze Rosji carskiej wysuwali hasło niepodległości Polski i uważali ucisk narodowościowy i polityczny wobec Polaków za największą hańbę swoich rządów. Takie było stanowisko dekabrystów, takie było również stanowisko rewolucjonistów rosyjskich: Czernyszewskiego, Hercena i wielu innych.

Nikt jednak nie wysuwał hasła niepodległości Polski i innych narodów uciskanych przez carat z taką siłą i nie wysnuwał z tego hasła tak daleko idących wniosków, jak rosyjski socjalistyczny ruch robotniczy i partia bolszewików.

W roku 1903 do programu Socjaldemokratycznej Robotniczej Partii Rosji wprowadzono punkt o *prawie samookreślenia aż do oderwania się* dla wszystkich narodów imperium carskiego. W pismach Włodzimierza Lenina znajdujemy niejednokrotnie uzasadnienie tego żądania i uznania prawa Polski do oddzielenia się od Rosji. To samo stanowisko uzasadniał Józef Stalin w głośnej swej pracy „Marksizm i kwestia narodowo-kolonialna".

W marcu 1917 r. po wybuchu w Rosji rewolucji demokratyczno-burżuazyjnej i usunięciu cara, Piotrogradzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich na wniosek bolszewików 27 marca zwraca się z następującym orędziem do narodu polskiego:

„Carat, który w ciągu stu lat dławił zarówno naród polski jak i rosyjski, został obalony wspólnymi siłami proletariatu i wojska. Zawiadamiając naród polski o tym zwycięstwie wolności nad wszechrosyjskim żandarmem, Piotrogradzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oświadcza, że demokracja Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów i oznajmia, że *Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym".*

W listopadzie 1917 r. bolszewicy obejmują władzę w Rosji. *Hasło samookreślenia zostaje wprowadzone w życie.*

Jednym z pierwszych dokumentów młodej Republiki Radzieckiej jest pisana przez Stalina, ówczesnego Komisarza Ludowego do Spraw Narodowościowych. „Deklaracja praw narodów Rosji", która po raz pierwszy stawia sprawę niepodległości narodów uciskanych przez Rosję w oficjalnym oświadczeniu rządu rosyjskiego.

Za tym krokiem następują dalsze. 9 września 1918 roku Rada Komisarzy Ludowych anuluje oficjalnie rozbiory Polski i przyznaje Polsce rozdartej dotychczas pomiędzy trzech zaborców prawo nie tylko do niepodległości, ale i do jedności jej ziem.

„Umowy i akty zawarte przez rząd byłego Imperium Rosyjskiego z rządami Prus i Austro Węgier dotyczące rozbiorów Polski anuluje się niniejszym bezpowrotnie w związku z ich sprzecznością z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawa narodu rosyjskiego, który przyznaje Polsce pełne prawo do niepodległości i jedności".

Polska powstaje jako państwo niepodległe. Powstaje Polska burżuazyjna i obszarnicza, której rząd lęka się, jak ognia, „nowinek ze wschodu", to znaczy elementarnych reform społecznych. Polska nienawidząca, jeśli chodzi o jej koła kierownicze, Rosji Radzieckiej.

Rząd Radziecki mimo to natychmiast uznaje Rząd Polski i proponuje jak najszybsze uregulowanie wszelkich spraw spornych, wraz ze sprawami granicznymi (depesza Rządu Radzieckiego do ówczesnego premiera Rządu Polskiego, Ignacego Paderewskiego z dnia 10 lutego 1919 r.).

Ale mimo, że interes kraju tego wymagą, mimo, że w stosunkach polsko-radzieckich w tym czasie istnieje szereg spraw niecierpiących zwłoki, jak sprawa repatriacji blisko miliona Polaków z Rosji, sprawa rewindykacji dóbr kulturalnych itd. itd., wielokrotne apele Rządu Radzieckiego o pokój i współpracę sąsiedzką pozostają bez echa.

Piłsudskiemu marzy się rozbicie Rosji Radzieckiej, ogarnięcie wpływami Ukrainy, Białorusi, Litwy i państw bałtyckich.

Następują konszachty z Petlurą, wojska polskie posuwają się w głąb Białorusi, wreszcie następuje wyprawa Piłsudskiego na Kijów...

Fakty historyczne mówią dobitnie o tym, że nawet ta awanturnicza polityka ówczesnych władców Polski nie zdołała zmienić konsekwentnego stanowiska Rządu Radzieckiego wobec sprawy naszej niepodległości.

*

Tak więc wbrew rozpowszechnianym w okresie międzywojennym legendom, decydującym czynnikiem w odzyskaniu przez naród polski niepodległości po pierwszej wojnie światowej była Rewolucja Listopadowa.

Legiony Piłsudskiego postawiły na zwycięstwo w wojnie państw centralnych, Niemiec i Austro-Węgier, i walczyły u ich boku. Rzecz jasna, że zwycięstwo Niemiec nie mogło dać i nie dałoby Polsce niepodległości. Tak samo nie dałoby Polsce niepodległości zwycięstwo Ententy, gdyby partnerem tej Ententy pozostała Rosja carska. Gdyby Rosja carska dotrwała do końca wojny i do zwycięstwa nad Niemcami, jako sojusznik Anglii i Francji — sprawa niepodległości Polski nie zostałaby postawiona na porządku dziennym żadnej konferencji pokojowej. A gdyby została nawet postawiona, nie byłoby sił, które mogłyby tej sprawy bronić.

W zakończeniu przytoczymy słowa wodza Rewolucji Listopadowej, Włodzimierza Lenina o jej stosunku do niepodległości Polski, napisane w styczniu 1920 r.:

„...Rosyjscy robotnicy i chłopi *uznali niepodległość Polski nie w ostatniej chwili, nie jako chwilową kombinację dyplomatyczną, nie* pod naciskiem okoliczności. Rosyjscy robotnicy pośpieszyli pierwsi uznać niepodległość narodu polskiego i uznali ją bez zastrzeżeń. A uczynili to w przeświadczeniu, że *niepodległość Polski odpowiada interesom nie tylko waszym, ale i naszym."*

Jerzy Baumritter.

Piotrogradzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w „Orędziu do Narodu Polskiego" z 27 marca 1917 roku pisała:

„Carat, który w ciągu stu lat dławił zarówno naród polski, jak i rosyjski, został obalony wspólnymi siłami proletariatu i wojska. Zawiadamiając naród polski o tym zwycięstwie wolności nad wszechrosyjskim żandarmem, Piotrogradzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oświadcza, że demokracja rosyjska stoi na stanowisku samookreślenia politycznego narodów i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym.

„Przesyłamy Narodowi Polskiemu swe bratnie pozdrowienia i życzymy mu powodzenia w oczekującej go walce o wprowadzenie w Niepodległej Polsce demokratycznego ustroju republikańskiego".

---

9 kwietnia 1947 r. Mołotow (na Konferencji Moskiewskiej w odpowiedzi na przemówienie Marschalla i Bevina, kwestionujące granice Polski na Odrze i Nyssie):

„Rząd Radziecki uważa, że decyzja w sprawie oddania tych terenów (Ziem Odzyskanych — red.) Polsce jest ostateczna. To też Rząd Radziecki nie widzi potrzeby mianowania jakichkolwiek komisji w tej sprawie".

„Naród polski niewątpliwie zagospodaruje w całej pełni te ziemie i będzie je rozbudowywał zarówno pod względem przemysłowym jak i rolniczym. Zasoby tych ziem włączą się do ogólnych zasobów Europy dzięki rozwojowi handlu pomiędzy Polską a innymi krajami Europy. Rząd Radziecki jest przekonany, że rezultaty tego stanu rzeczy będą pomyślne nietylko dla Polski ale też i dla wszystkich krajów europejskich".



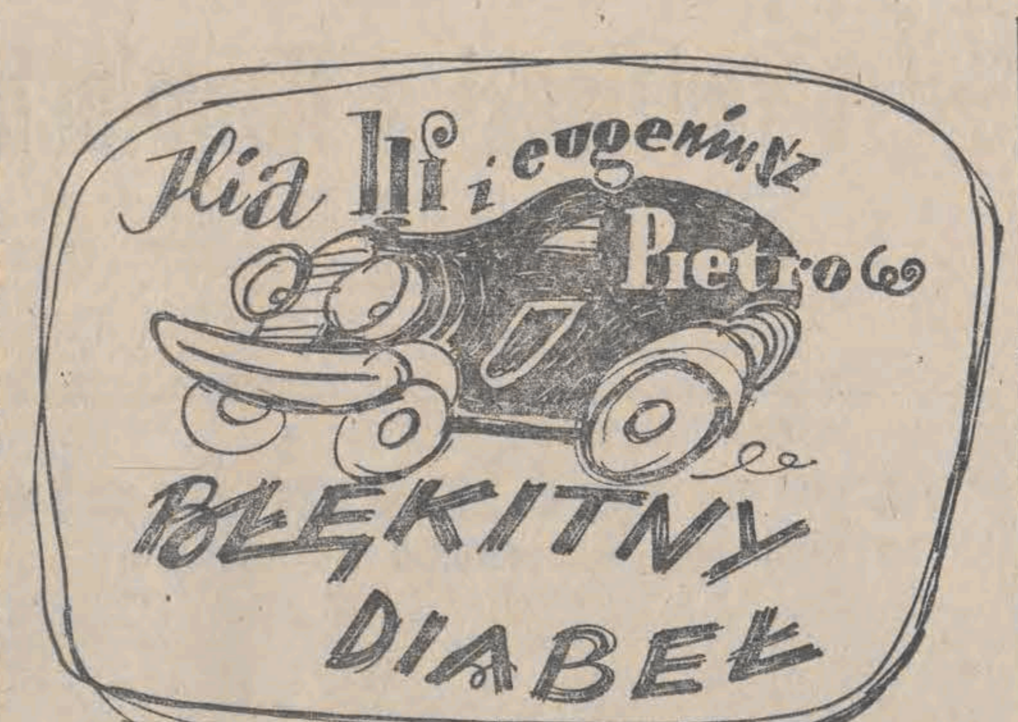
Pomnik bohaterskiego lotnika Chołzunowa w Stalingradzie



Słynna aktorka Małego Teatru w Moskwie A. Jabłoczkina (pośrodku) oraz artystka operowa teatrów uzbekskich, Chalima Nasyrowa (na prawo) i śpiewaczka ajzaberdżańska, Szewkel Mamedowa (na lewo)



Scena z opery ajzaberdżańskiej „Leili i Medżun" w Państwowym Teatrze Operowym w Baku.



Do Kołokałamska powrócił doktór Grom, który jeździł do Moskwy w sprawach handlowych. Utykał na nogę i wbrew swemu zwyczajowi przyjechał do domu dorożką. Zdziwiło to niezmiernie obywatelkę Grom. Kiedy zaś zauważyła na lewym buciku męża karbowany ślad opony samochodowej, zdziwienie jej wzrosło jeszcze bardziej.

— wpadłem pod samochód — oświadczył doktór Grom — a potem miałem sprawę sądową.

I ozdabiając przemowę niepotrzebnymi szczegółami, opowiedział żonie historię swego szczęśliwego wypadku:



W Moskwie, obok rogatki Twerskiej, os. skrzypiąc samochodowymi oponami, zwrócił się twarzą ku doktorowi Gromowi. Blask jego twarzy był tak bardzo oślepiający, że doktór upadł... Gdy podniósł się, zrozumiał, że wpadł pod samochód. Doktór natychmiast się uspokoił, wyczyścił zasmarowane spodnie i wykrzyknął:

— Zabili!

Błękitny „Packard" zatrzymał się. Wyskoczył zeń mężczyzna w schludnym melonku oraz szofer z brązowymi wąsami. Pstra chorągiewka trzepotała nad radiatorem skompromitowanego auta.

— Zabili! — powtórzył głośno doktór Grom, zwracając się ku zebranej gawiedzi.

— A ja go znam — zauważył czyjś dziarski głos. — To poseł państwa Bimbaj. Bimbajski poseł!

Następnego dnia odbył się sąd i poselstwo bimbajskie zostało skazane na wypłatę renty w kwocie stu dwudziestu rubli miesięcznie.

Z tego powodu doktór Grom hulał w Kołokołamsku z przyjaciółmi trzy dni i trzy noce. Gdy się zabawa skończyła, zauważono, że ulotnił się bezrobotny cukiernik, Aleksyj Jelisiejewicz. I nie przycichły jeszcze zachwyty z relacji szczęśliwej zmiany w życiu doktora Groma, gdy nowa sensacja wstrząsnęła Kołokołamskiem. Aleksyj Jelisiejewicz powrócił. Okazało się, że udał się do Moskwy, dziwnym zbiegiem okoliczności wpadł pod błękitne auto bimbajskiego poselstwa i przywiózł wyrok



sądowy. Tym razem odszkodowanie zasądzone od poselstwa bimbajskiego na rzecz cukiernika wynosiło sto czterdzieści rubli miesięcznie. Uszczęśliwiony cukiernik wytoczył dla przyjaciół beczkę piwa. Cały Kołokołamsk strząsał pianę z piwa i wychwalał ofiarę ulicznego ruchu.

Trzecia ofiara ujawniła się za tydzień. Był to kierownik kursów deklamacji i śpiewu — Syndyk-Bugajewski. Ten działał z właściwą swemu charakterowi otwartością. Wyjechał do Moskwy, skierował się wprost do bramy poselstwa bimbajskiego i gdy tylko auto wypadło na ulicę, podstawił nogę pod koło. Syndyk B[illegible]jewski doznał poważnego uszkodzenia, lecz otrzymał za to sturublową pensję aż do grobowej deski.

Na „zarobek sezonowy" do Moskwy pociągnęli teraz z kolei wszyscy mieszkańcy Kołokołamska. Doświadczeni starcy, handlarze prywatni, uczniowie kursów deklamacji czcigodni pracownicy, dorożkarze miejscy itp. Z węzełkami podróżnymi na plecach rzucali się pod bimbajskie auto, odchorowywali „swoje" w szpitalach, a potem zaczynali pobierać od poselstwa wyznaczone sumki.

A tymczasem w Bimbaju wybuchł kryzys finansowy. Wydatki na utrzymanie poselstwa zwiększyły się do takich rozmiarów, że trzeba było obciąć pensje urzędnikom państwowym i zredukować armię z trzydziestu żołnierzy do piętnastu. Gdy pod błękitnym autem znalazł się już trzynasty obywatel Kołokołamska, Mikita Psow, niepokój w Bimbaju dosięgnął zenitu, ponieważ zamknięto państwową operę, aby wypłacić odszkodowanie. Oczekiwano buntu ze strony wojskowej kliki. W parlamencie wniesiono interpelację: Czy wiadomo jest panu prezesowi rady ministrów, że kraj znajduje się w przede dniu finansowego krachu? — Na to pan prezes rady ministrów odrzekł: ale, nie wiadomo.

Mimo tej uspakajającej odpowiedzi państwo Bimbaju zmuszone było rozpisać pożyczkę wewnętrzną. Pożyczka ta jednak została zjedzona przez Kołokołamców w ciągu niespełna dwu miesięcy.

Szofer bimbajskiego auta, na którego psioczyło całe państwo, dokazywał cudów ostrożności. Atoli Kołokołamcy tak się wyspecjalizowali w swym dziwnym rzemiośle, że jakoś zawsze wpadali pod samochód, a potem taszczyli poselstwo po sądach.

Z nadejściem pierwszych mrozów udał się do Moskwy prezes spółdzielni „Bujda", Podlinik. Długo się wahał i nie mógł się zdecydować. Lecz Podlinikowa była bezwzględna. Stawiając za przykład mężowi szybkie wzbogacenie się innych współobywateli, powiedziała:

— Jeżeli nie pojedziesz na „zarobek" rzucę się pod pociąg!.

Podlinika odprowadziło całe miasto. Kołokołamcy którzy już jeździli „na zarobek" — udzielili mu ostatniej rady:

— Maszyna jest ciężka! Uważaj na głowę! Podstawiaj nóżkę!

Lecz Podlinik wrócił za dwa dni właśnie z obandażowaną głową i dużym sińcem, który rozpływał się niby atramentowa plama. Nie władał także lewą ręką.

— Ile? — zapytali Kołokołamcy spoglądając z podziwem na tak „rentowne" obrażenia cielesne.

Na to prezes spółdzielni „Bujda" zapłakał. Wstyd mu było opowiedzieć, że omyłkowo rzucił się pod auto „Trustu Szlachetnych Metali" i szofer na czas zahamował, a potem długo, długo bił jego, Podlinika, po głowie i rękach amerykańskim kluczem.

Wygląd Podlinika był tak odstraszający, że Kołokołamcy więcej już nie chodzili „na zarobek sezonowy". I tylko ten wypadek uratował Bimbaj od kompletnej ruiny.

Humor sowiecki

„Prasa" amerykańska



(„Krokodyl")

— Piszę artykuł przeciw Związkowi Radzieckiemu!

— Oho, to ty znasz Związek Radziecki?

— Nie, ale znam mister Wothera, a ten mi za to dobrze zapłaci!

Rewolucyjna satyra sowiecka



Ci, którzy chcieli powstrzymać Rewolucję...



Kiereński

Korespondent „Krokodyla" donosi:

ANKARA

Gazeta turecka „Kywott" pisze w ironiczny sposób o obecnej sytuacji w Turcji. „Ubieramy się jak Amerykanie, chodzimy jak Amerykanie, siedzimy trzymając nogi na stole jak Amerykanie..." W kołach dziennikarskich uważają, że artykuł ten jest nieco przesadzony. Na tureckim stole najwyraźniej np. brak tureckich nóg, zajęty jest bowiem przez nogi amerykańskie.

* * *

HAGA

Komunikują, że rząd holenderski przygotowuje odczyt na sesję ONZ „Promieniowanie kultury europejskiej na kultury azjatyckie np. na Indonezję". Odczyt wygłosi głównodowodzący wojskami holenderskimi w Indonezji.

* * *

WASZYNGTON

Mundt, członek komisji badającej działalność antyamerykańską, wniósł propozycję zmiany ustawy, w myśl której wszystkich urzędników sprawiedliwości, należących do partii komunistycznej, należy uznać za obcych agentów. W rozmowie z sympatykami swojej partii Mundt oświadczył, że ustawę tę należy traktować jako początek zmiany innych ustaw i że on ma zamiar uznać za obcych agentów tych wszystkich, którym nie podobają się jego ustawy i ustawy jego przyjaciół.

* * *

WIEDEŃ

Austriackie władze w amerykańskiej strefie okupacyjnej prowadzą energiczną walkę z faszyzmem, chcąc uwolnić Austrię od zmory hitlerowskiego systemu. Na razie więc uwalnia się z więzień czołowych faszystów. Np. wypuszczono na wolność wybitnych hitlerowców, Szellera i Regana i innych, nazwiska których znajdują się w spisie wojennych przestępców.

(„Krokodyl")

Z życia PARTII

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół Prawej-Śródmiejskiej. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIE KOŁa NAUCZYCIELI PPR.

W sobotę 8.11 o godz. 18.45 w lokalu dzielnicy Śródmieście przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się zebranie Koła Nauczycieli PPR Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

UWAGA PRELEGENCI I INSTRUKTORZY ORG. DZIELNICY ŁEWEJ-ŚRÓDMIEJSKIEJ

W sobotę 8.11 o godz. 16-ej w lokalu własnym przy ul Południowej 11 odbędzie się odprawa prelegentów i instruktorów organizacyjnych Lewej-Śródmiejskiej. Sprawy bardzo ważne — obecność obowiązkowa.

AKADEMIA Z OKAZJI 30-TEJ ROCZNICY REWOLUCJI ROSYJSKIEJ.

Dziś o godz. 18-ej w lokalu dzielnicy przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się akademia z okazji 30-ej rocznicy Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej, na którą Kom Dziel. Prawej Śródmiejskiej zaprasza członków i sympatyków PPR W części artystycznej wystąpią zespoły świetlicowe Ośródków Konf. Nr. 1, 2 i 3 oraz zespoły Państwowego Monopolu Tytoniowego i f. „Kublik".

* * *

Dziś o godz. 18-ej w lokalu własnym przy ul. Spokojnej 5 odbędzie się uroczysta akademia z okazji 30-ej rocznicy Rew. Rosyjskiej na którą Kom. Rudy Pabianickiej zaprasza członków i sympatyków. PPR.

W części artystycznej występy zespołów świetlicowych.

UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA SZTANDARU PPR GÓRNEJ LEWEJ

W niedzielę 9.11. br. o godz. 14-ej w lokalu Domu Propagandy PPR przy ul. Piotrkowskiej 262 odbędzie się uroczystość odsłonięcia sztandaru dzielnicowego PPR Górnej-Lewej.

OGÓLNE ZEBRANIE ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW

Dziś o godz. 14-ej odbędzie się ogólne zebranie robotników i pracowników PZPW Nr 3 O godz. 15.30 ogólne zebranie w f. „Weigt" i f. „Bauer".

W sobotę 8.11 o godz. 12-ej ogólne zebranie rob. i pracowników PZPB Nr 14.

ZEBRANIE DZIESIĘTNIKÓW

Dziś o godz. 13-ej odbędzie się zebranie dziesiętników f. „Horak".

UWAGA SEKRETARZE KÓŁ GÓRNEJ-PRAWEJ!

W sobotę 8.11. o godz. 18-ej w lokalu własnym przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się odprawa sekretarzy kół Górnej-Prawej.

BAŁUTY

O godz. 17-ej Zarząd Wydz. Kobiecego.

ZEBRANIE SEKRETARZY KÓŁ BAŁUT

Dziś o godz. 18-ej w lokalu własnym przy ul. Zgierskiej 71 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół dzielnicy Bałut.

UWAGA SŁUCHACZE V KURSU DZIELNICOWGO GRUP A

Komitet Łódzki Wydział Propagandy, zawiadamia, że dziś w piątek 7 listopada br. w ramach V Kursu Dzielnicowego dla grup A. odbędzie się seminarium n. tem. „Z dziejów Narodu Polskiego" cz. I i cz. II.

Wykładają w dzielnicach:

Dzielnica Bałuty — tow. Wojskowska. Dziedlnica Staromiejska — tow. Matejkowski, Dzielnica Śródmieście — tow. Orzechowska, Dzielnica Śródmieście-Prawe — tow. Nitecki, Dzielnica Śródmieście-Lewe — tow. Wnuk, Dzielnica Górna — tow. Ptasiński, Dzielnica Górna-Prawa — tow. Jagodziński, Dzielnica Górna-Lewa — tow. Szczegielniak. Dzielnica Widzew — tow. Chomska, Dzielnica Ruda Pabianicka — tow. Maszczyk.

Pozdrowienia dla Narodów Związku Radzieckiego

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych wysłała na ręce Prezesa Rady Ministrów ZSRR Generalissimusa Stalina nastepującą depeszę:

W związku z 30-leciem Rocznicy Rewolucji Listopadowej Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi w imieniu Swiata Pracy i własnym zasyła Narodom Związku Radzieckiego i Wam braterskie pozdrowienia.

Niech Żyje Wielki Naród Radziecki!

Niech Żyje Generalissimus Józef Stalin!

Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych w Łodzi

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31.

D — 018573

Ze sportu

Sport radziecki a Rewolucja Listopadowa

W dniu dzisiejszym cały naród radziecki obchodzi uroczyście trzydziestą rocznicę Rewolucji Listopadowej. Wspaniałe parady sportowe, festyny i igrzyska odbywające się na wszystkich niemal stadionach Związku Radzieckiego — znów fascynować będą nie tylko wielkie masy obywateli radzieckich, ale także tłumnie przybyłych przedstawicieli państw zaprzyjaźnionych.

O potędze sportu Związku Radzieckiego nie ma potrzeby już dziś pisać. W ciągu ostatnich dwóch lat mieliśmy okazję gościć już u siebie piłkarzy, pięściarzy i ostatnio świetnych siatkarzy radzieckich, w niedalekiej przyszłości spodziewamy się przyjazdu atletów, na wiosnę kolarzy i innych.

Każda wizyta sportowców radzieckich jest dzisiaj z entuzjazmem przyjmowana przez całą Europę nie wyłączając nawet trwającej wciąż w swej izolacji („splendil isolation") i wiecznie dumnej ze swych tradycji sportowych Wielkiej Brytanii. Wizy zagraniczne wywalczył sobie sport radziecki swymi wynikami, swą potęgą.

Rewolucja Listopadowa jest matką nie tylko odrodzenia politycznego i moralnego Narodu Radzieckiego, ale również matką wspaniałego rozwoju we wszystkich dziedzinach życia, a więc i w dziedzinie wychowania fizycznego. Swą tężyznę fizyczną Naród Radziecki zawdzięcza Rewolucji Listopadowej, nowemu ustrojowi, który umożliwia wychowanie fizyczne najszerszym masom radzieckich narodów.

Czy istniał sport w Rosji carskiej? Tak jak zresztą w wielu krajach Europy sport był dostępny i znany tylko w ściśle ekskluzywnych kołach t. zw. arystokracji. W szkołach junkierskich uprawiano szermierkę, hippikę, na kortach pałacowych grywano od czasu do czasu w tenisa, ale o jakiejkolwiek masowości, czy nawet zrozumieniu istoty samego zagadnienia wychowania fizycznego nie mogło być mowy. Sport traktowano jedynie jako rozrywkę, na którą mogły sobie pozwolić tylko nieliczne zamożne warstwy narodu.

Dwie tylko gałęzie sportu radzieckiego posiadają tradycje przedrewolucyjne, gdyż one jedynie były dostępne dla szerszych mas — ciężka atletyka, sport typowo robotniczy i kolarstwo, które zdobywało sobie w tym czasie szybko wielu zwolenników poza granicami swej ojczyzny Francji. Dzisiejsza więc potęga sportu radzieckiego jest dziełem Rewolucji Listopadowej.

W dniu dzisiejszym, w rocznicę Rewolucji Listopadowej przedstawiciele sportu polskiego, odradzającego się z gruzów drugiej wojny światowej w oparciu przede wszystkim o masy i hasła demokracji ludowej, łączą swe twarde spracowane dłonie z dłońmi Towarzyszy - Sportowców z ZSRR, życząc im dalszych sukcesów na arenach międzynarodowych.

W boksie radzieckim nie ma „primabalerin"

Przy wspólnym stole
z mistrzem wszechwag Koroliewem



Koroliew

Było to niedawno, w październiku. Jak grom z jasnego nieba spadła wiadomość, że do Warszawy przylecieli siatkarze moskiewskiego „Dynamo" i za dwa dni startują w Łodzi. Jeszcze żywo mieliśmy w pamięci występ pięściarzy radzieckich w Warszawie, a tu nowa sensacja...

Trybuny Helenowa zapełniły się tak szczelnie, jak podczas najciekawszych zawodów kolarskich z udziałem Beka i Pietraszewskiego, chociaż to była tylko siatkówka. Ale sam mecz nie był ciekawy Goście w krótkim bardzo czasie rozprawili się z wicemistrzem Polski, łódzkim AZS-em. Ciekawsze było spotkanie ze sportowcami radzieckimi przy wspólnym stole w sali YMCA.

W dużej, ze smakiem urządzonej jadalni stół nakryty na trzydzieści kilka osób. Są bowiem wśród nas i pięściarze radzieccy, którzy przybyli z Warszawy do Łodzi, aby przywitać swych rodaków. Jest wśród nich słynny Koroliew, Grejner, Szczerbakow.

Największe zaciekawienie wzbudza jednak Koroliew. Jedni ciekawi są ile... befsztyków spałaszuje słynny „król nokautu", inni — co powie o swych przeciwnikach, a jeszcze inni — jakim jest poza ringiem postrach wszystkich wag najcięższych w Europie.

Mając często styczność z naszymi mistrzami, a i często ze sportowcami nawet niezbyt wybitnymi z zagranicy, sądziliśmy, że Koroliew nie będzie zbyt dostępny dla zwykłych śmiertelników.

Tymczasem olbrzym o jasnych, łagodnych oczach atak dziennikarzy przyjmuje z pewnym zażenowaniem. Ani cienia „wielkości", czy zarozumiałości.

O swych przeciwnikach nie chce mówić, aby po prostu nie uczynić któremuś z nich przykrości, stawiając jednego z nich wyżej od drugiego.

Tą cechą skromności odznaczali się wszyscy sportowcy radzieccy. A przecież mogliby być zarozumiali... Żałowaliśmy, że przy stole zabrakło niektórych łódzkich pięściarzy. Nauka nie poszłaby może w las...

Od mas do rekordów

Najlepsze wyniki sportowców ZSRR
mówią o potędze sportu radzieckiego



L. Mieszkow

Gdybyśmy zechcieli zastanowić się i zanalizować to wszystko, co zostało dokonane przez 30 lat w dziedzinie kultury fizycznej w Związku Radzieckim — ogarnąłby nas podziw i zdumienie. Żaden kraj na świecie nie może poszczycić się podobnymi osiągnięciami. Nie dotyczy to wyłącznie wyczynów rekordowych, o których prawie codziennie podaje prasa i radio. Dużo głębszą treść i właściwy sens posiadają cyfry, ilustrujące ilość uczestników zajmujących się sportem w Związku Radzieckim. Takich cyfr nie znał jeszcze świat. Np. w crossach lekkoatletycznych i narciarskich w 1946 r. i 1947 r. uczestniczyło 12.163.000 obywateli. Na starcie letniej Spartakiady RSFSR uczestniczyło 1.200.000 zawodników. Cyfry te mówią same za siebie.

GDZIE RODZI SIĘ SPORT RADZIECKI

W wielu jeszcze dziedzinach sportu wyczynowego wyniki rekordowe USA, Anglii. Szwecji są lepsze od wyników radzieckich. Sytuacja ta jednak z każdym dniem zmienia się na korzyść sportu ZSRR. Przyczyną tego jest fakt, że sport w Związku Radzieckim jest pod troskliwą opieką państwa i dostęp do sportu jest dla wszystkich jednakowy. Sport radziecki rodzi się w kolektywach „fiskultury" fabryk, przemysłu, kołchozów, sowchozów, kopalń, szkół i instytutów. Sport w wojsku również potężnie się rozwija. W tych milionach obywateli uprawiających sport, specjaliści potrafili odkryć talenty i rozwinąć je w światowe sławy. Z masy wyszli tacy mistrzowie jak pływak Meszkow, pięściarz Koroliew, lekkoatletki, Czudina, Dumbadze, Szecenowa, Anokina, Majuczaja i wiele, wiele innych.

REKORDY ZSRR

Masowość sportu radzieckiego jest mocnym fundamentem, gwarantującym coraz lepsze wyniki na przyszłość. Podajemy obecnie najlepsze rekordowe osiągnięcia sportu ZSRR.

Leonid Meszkow przepłynął 100 m st. kl. w czasie 1:05,1, 400 m st. klas. w 5:38,4, 500 m st. klas. w 7:10,6;

Semen Boiczenko przepłynął 200 m st. klas. w czasie 2:29,8.

Wszystkie te 4 wyniki są lepsze od oficjalnych rekordów światowych.

Nina Dumbadze rzuciła dyskiem 50,50 m (rekord światowy);

Klaudia Majuczaja rzuciła oszczepem 50,32 m (rekord światowy);

Olga Klepikowa przeleciała na szybowcu 794,02 klm (rekord światowy);

Tatiana Karelina przejechała na łyżwach 5.000 m w 9:16,4 (rekord światowy);

Georgij Onisinow z wojskowego karabinu na 600 możliwych punktów uzyskał 539 pkt. (rekord światowy);

Płk. Wasilij Romaniuk wyskoczył ze spadochronem z wysokości 13.400 m (rekord światowy).

ODZNAKA G. T. O.

Trudno jest wyliczyć wszystkie rekordy światowe w sporcie, jakie posiada obecnie ZSRR. Z każdym dniem ilość ich wzrasta, tak jak wzrasta tężyzna fizyczna i zdrowie wszystkich obywateli, uprawiających sport w myśl hasła odznaki G. T. O., co znaczy „Gotowy do trudu i obrony".

Wśród ludzi o mięśniach ze stali

Imponujący bilans
ciężkoatletów radzieckich

Ciężko-atleci radzieccy zakończyli w tych dniach swój tegoroczny sezon. Wyniki osiągnięte w roku bieżącym przez sztangistów ZSRR potwierdziły jeszcze raz, że w podnoszeniu ciężarów Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce w świecie.

Bilans minionego sezonu przedstawia się imponująco, ustalono bowiem 12 nowych rekordów świata. 7 z nich ma na swym koncie Grigoryj Nowak, 3 — Jakow Kuczenko, a 2 pozostałe należą do Kasianika i Dzidzina.

Nowak uzyskał ostatnio w wyciskaniu oburącz 141 kg., tj. 1 kgr. więcej niż mistrz USA wagi ciężkiej Davis, podczas rozegranych w Filadelfii zawodów o mistrzostwo świata (zawody te nie miały pełnej wartości sportowej, gdyż nie brali w nich udziału ani zawodnicy radzieccy, ani egipscy, ani szwedzcy — jedni z najlepszych w tej dziedzinie sportu).

W rwaniu oburącz Nowak uzyskał 131 kg, co również przewyższa oficjalny rekord świata, zatwierdzony w tej konkurencji.

Należy również przypomnieć, że podczas mistrzostw Europy, w Helsinkach zawodnicy radzieccy startując w sześciu konkurencjach w pięciu zajęli pierwsze miejsca.



Jedna z czołowych drużyn piłkarskich ZSRR — C.D.K.A. (Moskwa).

ZSRR W ILUSTRACJI



Już w czasie wojny dzielne kobiety i dziewczęta radzieckie wzięły olbrzymi udział w odbudowie zrujnowanych miast i wsi. (Na zdjęciu mieszkanki m. Stalino w Donbasie usuwają ślady „gospodarki" niemieckiej).



Odbudowa zniszczonych rejonów ZSRR jest podstawowym zadaniem powojennego planu pięcioletniego (1945 — 1950). Na zdjęciu inżynierowie i technicy radzieccy projektują odbudowę i budowę nowych domów mieszkalnych.



Bohaterski Stalingrad dźwignął się z ruin. Uruchomione sprawnie zakłady metalurgiczne „Krasnyj Oktiabr" — już dziś dają krajowi setki tysięcy ton stali i walcówki.



Słynne Stalingradzkie Zakłady Budowy Traktorów pracują całą parą. Dyrektorem ich jest Prostirow, który z bohatera wojennego w obronie Stalingradu przeistoczył się w bohatera odbudowy tego miasta. Na zdjęciu widzimy go (z prawej), jak ogląda produkcję fabryki z naczelnym inżynierem Makojedem.



Największe w Uzbekistanie zakłady metalurgiczne zostały wybudowane w czasie wojny. IV pięciolatka przewiduje na rok 1950 odbudowę i budowę 5.900 wielkich zakładów przemysłowych.



Tę zajezdnię warto zapamiętać! Znajduje się ona w Moskwie i z niej właśnie wyjechało w 1945 roku 35 trolleybusów w prezencie dla zrujnowanej przez Niemców Warszawy.



Białe, słoneczne, willowe domki okolone zielenią. Tak mieszkają robotnicy przemysłu naftowego w Baku.



Dziecko w ZSRR jest przedmiotem specjalnej opieki państwa. Każda fabryka posiada taki jak na zdjęciu żłobek i przedszkole dla najmłodszych obywateli.

Włodzimierz Majakowski

Rozmowa z Towarzyszem Leninem

Kłębem zdarzeń,
zgiełkiem powszednim
odpłynął dzień
w miarowe zmierzchanie.
Dwóch nas w pokoju:
ja
i Lenin —
na fotografii
na białej ścianie.
Usta otwarte
w mocnych słów toku,
warga
szczecinkę
wąsów napręża,
w potężnej czaszce
ściśnięta
głęboko
w zmarszczkach na czole
ludzka myśl
potężna.
Tam pewnie
pod nim
przechodzą tysiące...
Tam las chorągwi...
rąk trawa...
I wstałem z krzesła
w radości jak w gorączce,
chciałbym
tam iść —
bieżące sprawy zdawać!
„Towarzyszu Leninie,
ja z własnej ochoty.
nie jak na służbie,
składam raport z nowin.
Towarzyszu Leninie,
ten kawał roboty
będzie
zrobiony
i już ją się robi.
Goimy,
odziewamy gołe piszczele,
mocniej
ciągniemy
rudę i węgiel
A obok tego
jest bardzo
wiele
paskudztwa,
bredni —
jest na potęgę.
Ciężko
odgryzać się, opędzać co dzień.
Bez ciebie
nie wszyscy
kroku dotrzymali.
Wzdłuż naszej ziemi,
a i wokół,
chodzi
bardzo
dużo
wszelkiej kanalii.
Cała się
typów
galeria
gromadzi.
Ani ich nazwę,
ani obliczę.
Kułacy i biurokraci,
lizuchy,
sekciarze
i pijanice —
pierś wypuczywszy
spacerują dumnie,
znaczek przy piersi
raz po raz skubną.
My
ukrócimy ich
to się rozumie.
ale wszystkich
ukrócić
okropnie trudno.
Towarzyszu Leninie,
gdzie fabryki dymią
i na pokrytej śniegiem
i zbożem
ziemi —
twoje
wchłonąwszy
serce
i imię,
myślimy,
oddychamy,
walczymy,
żyjemy!"
Kłębem zdarzeń,
zgiełkiem powszednim
odpłynął dzień
w miarowe zmierzchanie.
Dwóch nas w pokoju:
ja
i Lenin —
na fotografii
na białej ścianie.

Tłum. **Adam Ważyk**

Iwan Franko

KAMIENIARZE

Widziałem dziwny sen. Jak gdyby tuż przede mną
Dolina niezmierzona rozwarła się do dna,
A ja łańcuchem skuty, pod skałą stoję ciemną
I granit jej olbrzymi wznosi się nade mną,
A wokół mnie tysiące, takich jak i ja.

Każdemu czoło, troska, ból i żal poryły,
I tylko żar miłości goreje spod ich czół,
Łańcuchy ręce ich jak żmije okręciły,
A plecy ich do ziemi samej się schyliły,
Bo wszystkich jeden ciężar straszny zgina wpół.

A każdy dzierży w rękach młot żelazny, ciężki.
I nagle zabrzmiał z góry potężny głos jak grom:
„Młotami bijcie w skałę. I niechaj żadne klęski
Nie cofną was. Ni trud, ni głód, i ból niemęski
Bo wam jest przeznaczone tę skałę rozbić w łom".

I wszyscyśmy jak jeden podnieśli ręce w górę
I cios tysiąca młotów w granitach czarnych grzmiał.
W tysiące stron pryskały odłamki skał po chmury
I młoty rozsadzały skalistych złomów mury
I raz po raz grzmociły w kamienne czoło skał.

Jak wodospadu ryk, jak głuche dział wystrzały,
Tak nasze młoty grzmiały ciosem raz po raz,
Zdobywał piędź za piędzią pochód nasz wytrwały
I chociaż niejednego raniły owe skały,
My szliśmy wprzód i nic nie wstrzymało nas.

I tak idziemy wszyscy, w gromadę jedną skuci
Złączeni świętą myślą kruszymy skalny głaz
I niechaj przeklną nas i świat w niepamięć rzuci,
Torujemy prawdzie drogę, wyklęci i zaszczuci,
Dopiero po nas wzejdzie dla wszystkich szczęścia blask.

Tłum. Leon Pasternak

Maksym Rylski

Do braci Polaków!

Słyszysz — skroś noc spowitą w fale
echo odpowiedź daje echu,
słyszysz — jak głosy huczą w dali
bijąc o ciemny granit wieków?

Słyszysz? — Podobny surmy dźwiękom
nad morzem głos Byrona krąży.
Stanął z wzniesioną dumnie ręką
Puszkin — jak pieśń odlana z brązu.

Spójrz — na „Trybunę Ludów" wchodzi
Mickiewicz z natchnionymi słowy.
Ludzkości wznosząc się na podziw
Szewczenki wieniec lśni cierniowy.
Oto grzmi wszystkim ludom bratnim
płomiennoskrzydły śpiew pieśniarzy:
„Wszyscy do walki w bój ostatni
z przemocą katów i zbrodniarzy!"

„Wszystkie narody i plemiona
na bój o słońce, o wiatr dźwięczny!
Siło, braterstwem uskrzydlona,
wroga dobijaj! Zginie nędzny".

Wróg jest samotny w nienawiści.
Blisko, już blisko nasza zorza.
Wkrótce się wolność ludów ziści,
spłynie na ziemie i na morza".

Tłum. **Leon Pasternak**

Maksym Tank

* * *

Czarnymi wił się dym kłębami,
wgryzał się w oczy, w ziemi skiby.
Cofaliśmy się, paląc sami
swoje zagony i sadyby;

aby gdzie wpadnie wraża sfora,
tam gdzie się szyki wedrą wrogie,
kipiały rzeki i jeziora
i naszej pomsty płonął ogień;

aby gdy w polu się okopią,
wryją się w ziemię wściekłą siłą,
aby ich wrzący dusił popiół,
aby nad nimi rósł mogiłą!

Godzina pomsty naszej bliska!
Cofnęliśmy się, by napastnik
mógł się powalić na ścierniska
porosłe dzikim zielskiem pastwisk.

Wtedy rzucimy swe wyraje,
lecąc jak ptaki w swoje strony.
Wezwie nas słońce ponad krajem
i naszych rzek ojczystych dzwony.

Tłum. **Leon Pasternak**

Henri Barbusse

STALIN

Rewolucja proletariacka rozpoczęła się dnia 25 października — 7 listopada (według kalendarza gregoriańskiego).

Lenin był tym, który dał znak rozpętania tej wspaniałej burzy historycznej, jego to wielka dłoń widoczna jest na pierwszym planie w momencie wybuchu rewolucji. W przeddzień powstania — dnia 6 listopada pisze do Komitetu Centralnego partii, iż nadszedł wreszcie czas działania: „Zwłoka w rozpoczęciu powstania równa się śmierci... Wszystko wisi na włosku... Wszystko jest sprawą ludu, sprawą uzbrojonych mas... W żadnym razie, w żaden sposób władza nie powinna dłużej niż do jutra pozostawać w rękach Kiereńskiego i jego popleczników... Sprawa ta musi być bezwzględnie zdecydowana dzisiejszego wieczoru lub dzisiejszej nocy..."

Trzeba było jasności spojrzenia daleko wyprzedzającego chwilę obecną, aby rozpocząć rewolucję proletariacką w tym momencie. Było to przecież równoznaczne ze sprowokowaniem bezpośredniej interwencji — podczas gdy wyczerpany do ostatka chłop i żołnierz domagał się gwałtownie pokoju; było to równoznaczne z postawieniem wszystkiego na jedną kartę — podczas gdy Sztab Generalny i burżuazja przygotowywały dyktaturę wojskową, a Kiereński nosił się z zamiarem delegalizacji partii bolszewickiej. Był to „skok w nieznane". A jednak nie należy się tu dopatrywać ani ryzykownego rzucenia kości, ani też aktu rozpaczy. „W nieznane"? Przecież nie dla tego, kto jak Lenin umiał wiedzieć i tutaj również wiedział — poprzez chaotyczne wstrząsy świata — że ma rację!

Gdy w późniejszych latach wyzwolona ludzkość czcić będzie etapy swego wyzwolenia, ten właśnie moment swej historii będzie święcić z największym pietyzmem z najgorętszym entuzjazmem — ten dzień 25 października — 7 listopada 1917 roku — dzień gwałtownego przejścia od rewolucji operetkowej do rewolucji prawdziwej i złoży wówczas hołd tym, którzy byli jej twórcami!



Stalin w okresie obrony Carycyna (Stalingradu)

* * *

„Były takie godziny - szczególnie w listopadzie 1919 r. gdy nowa republika zdawała się być o krok od upadku. Ale ani armie białych, ani rebelie chłopskie, ani głód nie zatriumfowały nad jej wolą, a natchnione przez Lenina bataliony w łachmanach zwyciężyły 14 narodów. Należy tu uwydatnić osobistą rolę Stalina — wszędzie tam, gdzie na froncie wojny domowej niebezpieczeństwo stawało się największe — posyłano Stalina.

Jest to jedna z najbardziej zadziwiających stron kariery Stalina, jedna z najmniej znanych. Jego sposób postępowania i sukcesy, które osiągnął na froncie w ciągu 2 lat wystarczyłyby, aby uczynić sławnym i popularnym każdego dowódcę.

W okresie tych 2 lat Stalin udaje się na front Carycyna z Woroszyłowem i Mininem, na front 3-go Korpusu w Permie, z Dzierżyńskim na front Piotrogrodu (podczas pierwszej ofensywy Judenicza) na front zachodni Smoleńska (kontrofensywa polska), na front południowy (przeciwko Denikinowi, znów — na front polski w rejonie Żytomierza, ponownie — na front południowy (przeciwko Wranglowi).

Trudno sobie wyobrazić gorszą sytuację, niż ta, w której znajdowali się ludzie Rewolucji Październikowej w latach 1918 — 19 w kraju, będącym jednym wielkim polem bitwy, usianym rumowiskami i trupami, gdzie toczyła się ciągła walka o najwyższy cel wojny — ustrój polityczny.

* * *

Były to niezwykle ciężkie dni. Trzeba było wtedy widzieć Stalina. Spokojny i jak zwykle pogrążony w swych rozmyślaniach, nie spał ani w dzień, ani w nocy, swą intensywną działalnością obejmując zarówno sprawy frontu, jak i sprawy Sztabu Generalnego... Stalin zachowywał spokój. Miał tylko jedną myśl — trzeba zwyciężyć. Ta niezłomna siła woli udzielała się jego najbliższym współpracownikom i pomimo prawie że beznadziejnej sytuacji — nikt nie zwątpił w zwycięstwo.

* * *

Powróćmy jeszcze raz do indywidualności tego człowieka, który zawsze znajduje się między tym, co już zostało zrobione, a tym, co jeszcze jest do zrobienia. Dlatego też, gdy mówi się z nim o robocie, Stalin zwykł odpowiadać: „To co jest — jest niczym wobec tego, co powinno być!"

Jego historia jest szeregiem zwycięstw nad szeregiem potwornych trudności. Od 1917 nie minął ani jeden rok, by nie dokonał czegoś, co uczyniłoby sławnym każdego innego. Jest człowiekiem z żelaza. Jego nazwisko określa go — Stalin — stal. Jest nieugięty i giętki jak stal. Jego siłą jest zdumiewająco zdrowy rozsądek, ład wewnętrzny, precyzja myślenia, nieubłagana logika, szybkość i pewność decyzji, nieustanna troska o dobór takich ludzi, jakich potrzeba.

Zmarli żyją jedynie na ziemi. Lenin jest wszędzie tam, gdzie znajdują się rewolucjoniści. Ale — rzec można — w Stalinie bardziej niż w kimkolwiek innym odnajdują się myśli i słowa Lenina. Jest Leninem dnia dzisiejszego.

* * *

Udało się nam przejrzeć niektóre tajniki jego wielkości. Jakie jest najważniejsze źródło jego geniuszu?... Rozważa i zastanawia się wiele zanim wysunie jakiś wniosek, wiele — nie znaczy bynajmniej długo. Jest niezmiernie czujny i niełatwo obdarza swym zaufaniem. Jest rozważny jak lew.

Ten człowiek o jasno zarysowanej, rzucającej blaski indywidualności jest człowiekiem prostym. Trudno się z nim zobaczyć jedynie dlatego, że stale pracuje. Gdy się idzie do niego do którejś z kremlowskich sal, spotyka się po drodze najwyżej dwie — trzy osoby: przy wejściu na schody i w przedsionku. Ta organiczna prostota nie ma nic wspólnego z prostotą na pokaz. Nie ogranicza się do podpisywania tego, co inni napiszą — odbiera materiały i opracowuje wszystkie sam. Wszystko przechodzi przez jego ręce. Odpowiada sam, lub każe odpowiadać na każdy otrzymany przezeń list. Gdy się go spotka jest serdeczny i bezpośredni.

* * *

Stalin jest autorem znacznej ilości cennych dzieł. Wiele z nich stanowi klasyczne pozycje literatury marksistowskiej. Ale gdy spytamy go, kim jest, odpowie: „Jestem tylko uczniem Lenina i moją jedyną ambicją — to być jego wiernym uczniem".

Tłum. **Z. L.**

Skok o 150 lat naprzód

ZSRR - ojczyzna planu gospodarczego

Gospodarka planowa zyskała sobie dziś prawo obywatelstwa w całej Europie. Polska ma swój plan 3-letni, Czechosłowacja 2-letni; posiada plan gospodarczy Jugosławia, Węgry a nawet Anglia i Francja — kraje do niedawna klasycznej gospodarki liberalno-kapitalistycznej, starają się kierować swoim życiem gospodarczym według planu. Plan jest więc już czymś powszechnym. Ale nie wszystkim wiadomo, że **ojczyzną gospodarki planowej**, krajem który pierwszy dowiódł, że **gospodarka planowa jest możliwą — jest Związek Radziecki.**

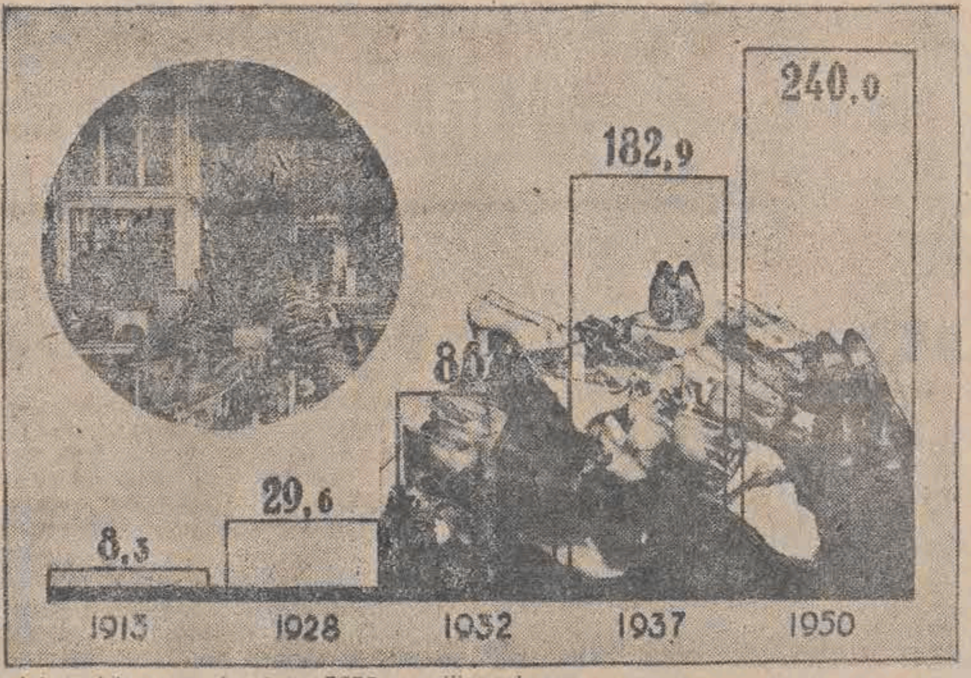
„ELEKTRYCZNA UTOPIA" CZY RZECZYWISTA RZECZYWISTOŚĆ.

Było to blisko 30 lat temu. Był ciężki i surowy rok 1918. Młoda republika radziecka przeżywała swoje najtrudniejsze dni. Interwencja zagraniczna zagrażała samemu jej istnieniu. Szalał głód, srożył się tyfus, kraj nękany wojną i rewolucją znajdował się w ruinie. I w takiej właśnie chwili, w chwili gdy trzeba było wytężyć wszystkie siły, aby przetrzymać najbliższy miesiąc, kiedy zdawałoby się tylko fantasta mógł myśleć o odległej przy-



Produkcja tkanin w ZSRR w milionach metrów

szłości, ówczesny premier Rządu Radzieckiego Włodzimierz Lenin polecił Rosyjskiej Akademii Umiejętności opracować plan odbudowy gospodarczej. Powołano szereg komisji, których zadaniem miał być **przygotowanie szkicowego planu przebudowy życia gospodarczego Rosji tak, aby z kraju zacofanego i zależnego, stała się krajem gospodarczo samodzielnym.**



Produkcja fabryczna obuwia w ZSRR w milionach par

Nie wiem, co myśleli sobie owi profesorowie i ekonomiści, technicy i inżynierowie, którzy w nieopalanych pokojach ówczesnej Moskwy i Piotrogrodu, o głodzie i o chłodzie pracowali nad ustaleniem, jak za 10 lat będzie wyglądać oblicze gospodarcze Rosji.

Większość z nich z pewnością uważała Lenina za maniaka, za nierealnego utopistę.

Ale minęły zaledwie dwa lata i w grudniu 1920 r. na VIII Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad uchwalony został **Państwowy Plan Elektryfikacji Rosji. Był to pierwszy na świecie długofalowy plan gospodarczy.** Stawiał on przed Rosją zadanie zwiększenia od 80 do 100 proc. poziomu produkcji przemysłowej w porównaniu z poziomem 1913 r., a udziesięciokrotnienie produkcji w porównaniu ze stanem ówczesnym. Plan przewidywał budowę ok. 30 elektrowni,**rozbudowę podstawowych gałęzi produkcji, zastosowanie energii elektrycznej w rolnictwie.**

Tylko ten kto **wie lub pamięta, jaka** rozpaczliwa była w tym czasie sytuacja gospodarcza Rosji (produkcja stali wynosiła około 3 proc. poziomu przedwojennego), potrafi ocenić **śmiałość** tego planu. Angielski pisarz Herbert Wells nazwał go „elektryczną utopią". Ale minęło kilka lat i okazało się, że rację miał nie „trzeźwy" Wells, ale „utopista" Lenin. Plan został wykonany.

PIERWSZA PIĘCIOLATKA — START DO SKOKU O 150 LAT.

Plan Goerlo obliczał okres odbudowy gospodarki ze zniszczeń wojennych na lat dziesięć. Tymczasem proces ten trwał od roku 1921 do r. 1926 to znaczy lat pięć. W roku 1927 można już było przystąpić do zestawienia wytycznych nowego planu, a w kwietniu 1929 r. został na wniosek Stalina i jego najbliższych współpracowników przyjęty plan gospodarczy na okres od r. 1928 do r. 1933 — popularnie zwany pierwszą pięciolatką.

Jeżeli poprzedni plan był planem odbudowy — nowy plan przewidywał **budowę ciężkiego przemysłu i przemysłu budowy maszyn,** co miało doprowadzić do przekształcenia ZSRR **z kraju rolniczego w kraj przemysłowo-rolny.** Innymi słowy chodziło o to, aby w ciągu tych pięciu lat **zacząć nadrabiać przeszło 150-letnie zacofanie carskiej Rosji w zakresie rozwoju gospodarczego.**

I ten plan został wykonany, przy tym nie w pięć lat, a w cztery lata i trzy miesiące. Aby zdać sobie sprawę czego dokonano wystarczy powiedzieć, że jeżeli w roku 1928 produkcja przemysłowa stanowiła ok. 40 proc. ogólnej produkcji ZSRR — w roku 1932 stanowiła już 70 proc. że w ciągu pierwszej pięciolatki zbudowano od podstaw cały szereg gałęzi przemysłu, których Rosja poprzednio wogóle nie posiadała, że uruchomiono w tym czasie **1500 nowych fabryk. Start do skoku o 150 lat został dokonany.**

WYDAJNOŚĆ PRACY NADE WSZYSTKO.

Wykonanie z powodzeniem pierwszego planu pięcioletniego pozwoliła skonstruować plan na lata 1933 — 1937, który wysuwał nowe, jeszcze śmielsze zadania.

Stworzenie podstaw gospodarki wymagało od narodu radzieckiego, olbrzymiego wysiłku. Bez pożyczek, bez pomocy zagranicznej **odmawiając sobie bardzo wiele** budowano kopalnie, huty i walcownie, rafinerie nafty, linie kolejowe itd. Teraz centralną sprawą stało się **wykorzystać ten nowy aparat wytwórczy, zastosować nowoczesne metody produkcji, zwiększyć wydajność pracy i jak najwięcej wytwarzać.**

Tymczasem na pierwszym planie nie stała jeszcze produkcja obuwia i odzieży: artykułów zbytku. Stopa życiowa obywatela radzieckiego była niska. Warunki życiowe ciężkie. Tymczasem trzeba było jeszcze produkować przede wszystkim stal, węgiel, naftę i obrabiarki, samochody ciężarowe i wagony, traktory i kombajny, a nie jedwabne pończochy. Ale budowano wielki gmach i trzeba było zaczynać nie od salonów lecz od fundamentów.

„Kadry decydują o wszystkim" mówi Stalin w czasie II-ej pięciolatki i kadry zdecydowały. W końcu 1947 roku wydajność pracy w przemyśle radzieckim zwiększyła się blisko dwukrotnie, a produkcja wzrosła wielokrotnie. **Przemysł radziecki i rolnictwo radzieckie dorównały i wyprzedziły gospodarkę krajów pod względem wyposażenia technicznego. Skok o 150 lat został wykonany. Związek Radziecki stał się potęgą gospodarczą.**

DOŚCIGNĄĆ I PRZEŚCIGNĄĆ.

Mimo że **tempo** rozwoju przemysłu radzieckiego było nieznane dotychczas w historii, produkcja przemysłu i rolnictwa radzieckiego na **głowę ludności** pozostawała jeszcze znacznie mniejsza niż w Anglii, Ameryce, czy Niemczech. Trzecia pięciolatka radziecka (1938 — 1942) postawiła na porządku dziennym sprawę gwałtownego **podniesienia stopy życiowej ludności, doścignięcia i prześcignięcia** pod tym względem przodujących państw Europy i Ameryki.

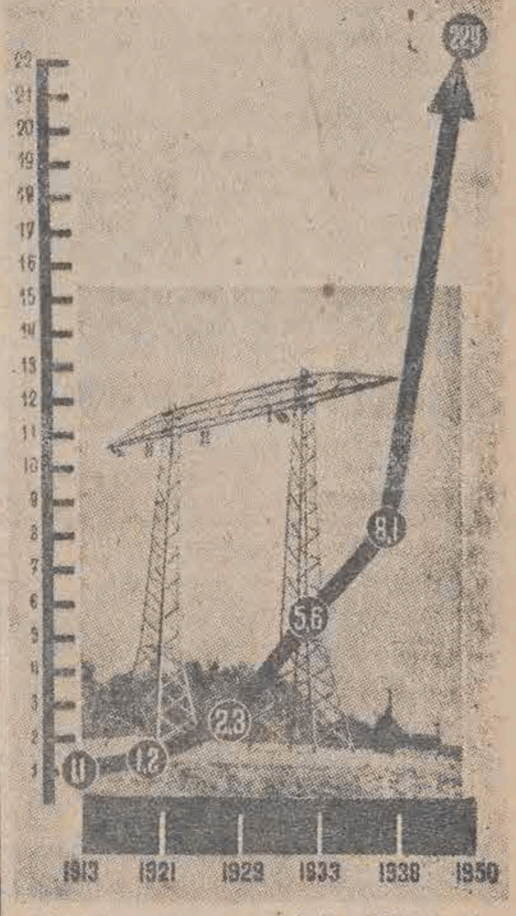
To zadanie miało zostać dokonane w ciągu 15 lat. Trzecia pięciolatka postawiła sobie za zadanie **prawie dwukrotny wzrost spożycia artykułów pierwszej potrzeby.** Niezależnie od tego miała to być pięciolatka szczególnego rozwoju przemysłu chemicznego i przemysłu stali specjalnych, a produkcja całego szeregu innych gałęzi produkcji miała wzrosnąć bardzo znacznie w szczególności przemysłu wojennego.

Wykonanie trzeciej pięciolatki przerwała wojna. Wojna zmusiła do gruntownego przebudowania planu ale wojna też wykazała, jak zbawienna okazała się dla ZSRR **droga planowej gospodarki i systematycznego uprzemysłowienia kraju.** Bez tego nie byłoby ani aktywnej obrony w latach 1941—1942, ani zwycięstwa nad Niemcami w roku 1945.

A gdy tylko umilkły działa, powstał nowy plan — **plan odbudowy.**

PLAN ODBUDOWY.

Plan odbudowy gospodarczej ZSRR stawiał przed gospodarką zadanie zagojenia ran zadanych przez wojnę. Osiągnięcie w roku 1948 przedwojennego poziomu produkcji, a następnie przekroczenia tego poziomu. Plan ten podejmuje rzucone podczas trzeciej pięciolatki hasło osiągnięcia **najwyższej na świecie** konsumpcji na głowę ludności, co ma zostać urzeczywistnione w toku kilku pięciolatek. Najbardziej zniszczonym przez wojnę kładzie



Potężny wzrost produkcji elektrycznej (moc elektrowni w milionach kilowatów)

się największy nacisk na podniesienie stopy życiowej ludności.

Dotychczasowe **doświadczenie pozwala** sądzić, że i ten plan zostanie z powodzeniem wykonany.

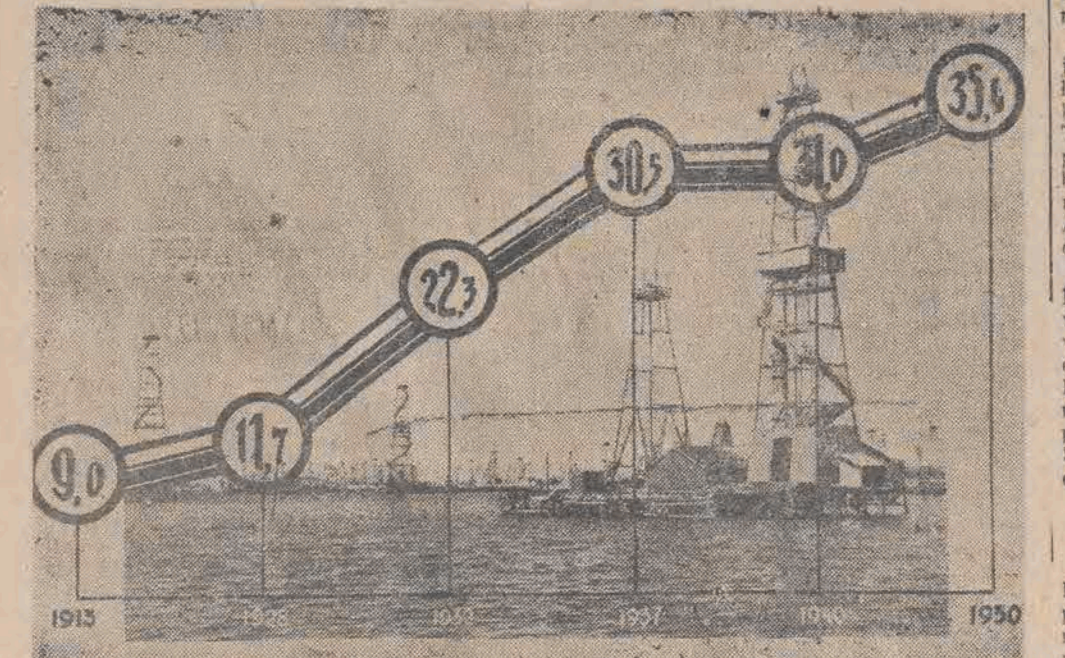
JAK SIĘ „MEBLUJE" PAŃSTWO.

Słyszy się często pytanie, dlaczego mimo olbrzymiego rozwoju produkcji w ZSRR „nie przelewa się tam", dlaczego ludzie żyli tam ciężko, dlaczego stopa życiowa była tam niższa, niż na Zachodzie Europy. Odpowiem na to porównanie: Gdy ktoś musi kupić sobie meble do dwupokojowego mieszkania, a nie ma kapitałów, nie wydaje pieniędzy na wystawne obiady, a czasem musi sobie odmówić i skromnego obiadu. Związek Radziecki odziedziczył „puste mieszkanie olbrzymich rozmiarów" — oddziedziczył Rosję bez przemysłu, zacofaną w stosunku do reszty Europy o ponad 150 lat. W ciągu lat trzydziestu „meblował" ją bez pomocy z zewnątrz, „meblami", które gdzieindziej gromadziły się w ciągu setek lat. Rzecz jasna, że obywatel radziecki musiał zacisnąć pasa. Ale za to dziś Związek Radziecki ma szanse stać się **bardzo szybko** krajem o **najwyższej** stopie życiowej. **Jest** to skutek radzieckiego ustroju i rodzaju gospodarki planowej.

Jerzy Borowiecki.

Nowy ośrodek przemysłu naftowego

w pustyni Kara-kum



Wzrost produkcji ropy naftowej w ZSRR (w milionach ton).

Na terytorium republiki Turkmeńskiej w okolicach **góry Nebit-Dag tworzy się** nowy wielki ośrodek **przemysłu naftowego. Pierwsze** 200 szybów powstało w tej **okolicy** dopiero w latach wojennych, **nowa pięciolatka** przewiduje wywiercenie jeszcze **500 szybów.**

Nigdzie indziej prace **wiertnicze nie są** związane z pokonywaniem tak wielkich trudności, jak na tym pustynnym terenie, położonym daleko od ośrodków przemysłowych, w okolicy pozbawionej całkowicie wody, gdzie stale panują tropikalne upały. Ale wszystkie te trudności nie potrafią zniechęcić pionierów geologów i techników. W ostatnich latach u stóp Nebit-Dagu wyrosło już osiedle, do którego sprowadza się wodę ze źródeł podskórnych, znajdujących się w odległości przeszło 100 klm od tego nowego miasta.

Najzaciętszym wrogiem mieszkańców Nebit-Dagu są lotne piaski pustyni. Podczas burzy piaskowej, trwającej niekiedy kilka dni, ławice piasku zasypują nieomal całkowicie nietylko domy, ale i szyby naftowe, które trzeba nanowo oczyszczać. Pomimo tych trudności przemysł naftowy w okręgu Nebit-Dag rozwija się pomyślnie. Na terenie tejże republiki powstał szereg rafinerii, na miejscu oczyszczających ropę naftową z szybów Kara-Kumskich.

Milionowe nakłady podręczników

W okresie 1944—46 roku w ZSRR zostało wydane 1300 podręczników dla wyższych zakładów naukowych z różnych dziedzin wiedzy. Ogólny nakład wydanych podręczników dla szkół wyższych wyniósł 9 miliardów egzemplarzy.

Ilość podręczników szkolnych na użytek szkół średnich oraz powszechnych wydanych od 1934 do 1946 roku **włącznie wynosi** 731 732 milionów egzemplarzy. Liczba ta obejmuje ilość podręczników dla szkół z rosyjskim językiem wykładowym, natomiast dla szkół uczących w językach innych narodowości radzieckich, w tym samym okresie wydano 385 milionów egzemplarzy podręczników szkolnych.

(P.)

Najpotężniejsze państwo walczy o pokój

Trzydzieści lat istnieje Związek Radziecki. Praktyka tych trzydziestu lat dowiodła, że wrogowie Związku Radzieckiego są zawsze wrogami pokoju i demokracji na świecie. Tak było dawniej i tak jest dzisiaj.

Praktyka tych trzydziestu lat dowiodła, że Związek Radziecki stał zawsze na straży prawa narodów — silniejszych i słabszych — do samostanowienia, do wolności, do suwerenności, do pokoju. Tak było dawniej i tak jest dzisiaj.

Czymże stałaby się Organizacja Narodów Zjednoczonych, gdyby zabrakło w niej Związku Radzieckiego? Czyją trybuną byłaby trybuna Narodów Zjednoczonych, gdyby nie rozlegał się z niej głos Mołotowa i Wyszyńskiego, gdyby za ich pośrednictwem nie promieniowała z niej wielka, twórcza myśl Stalina? Czyż Organizacja Narodów Zjednoczonych nie byłaby wtedy zwykłą osłoną dla najeźdźców, imperialistów i kandydatów na nowych panów świata, jak nią była niesławnej pamięci Liga Narodów? Czyż głos demokracji ludowych, głos wszystkich milionów prostych ludzi, pragnących pokoju, nie byłby wtedy po prostu zakrzyczany przez głos podżegaczy wojennych? Jeżeli tak nie jest, to dlatego, że dzisiaj jest Związek Radziecki znów skalną opoką na straży powszechnego bezpieczeństwa, powszechnego pokoju, magnesem, przyciągającym i jednoczącym wszystkie siły postępu.

Zasadniczy sukces, jaki odniosła polityka radziecka w przebiegu i w wyniku wojny, pogłębił się jeszcze i pogłębia się z dniem każdym, w miarę tego, jak coraz bardziej powszechnie zrozumiałą staje się konstruktywna, pokojowa polityka Związku Radzieckiego. Siły demokracji i pokoju są wielkie. Zjednoczone — są o wiele większe, niż ciemne siły, pragnące wywołać wojnę. W ofensywnej walce o pokój mają dzisiaj poparcie najpotężniejszego państwa na świecie — Związku Radzieckiego.

Toteż miliony prostych ludzi nad Jangtsekiangiem, Nilem, Wisłą, Sekwaną, Tamizą czy Missisipi, patrzą w stronę Moskwy z nadzieją i otuchą. Wiedzą, czują, że państwo robotniczo-chłopskie, pierwsze państwo socjalistyczne na świecie, nie chce wojny, choć dowiodło, jak potrafi wojować, gdy jest napadnięte. Wiedzą, czują, że to państwo nie bogaci się na wojnie, to państwo pragnie twórczej, pokojowej pracy, która pomnaża dobrobyt wszystkich jego obywateli. Wiedzą, czują, że nie ma różnicy między interesami państwa radzieckiego i ich interesami, gdyż Związek Radziecki chce bronić i broni praw człowieka do spokojnego, twórczego życia.

„Zasługa Moskwy polega na tym, że bezustannie demaskuje ona podżegaczy wojennych i skupia pod sztandarem pokoju wszystkie miłujące pokój narody. Wiadomo, że miłujące pokój narody z otuchą spoglądają na Moskwę, jako na stolicę wielkiego, pokojowego państwa, jako na potężną ostoję pokoju". (Z orędzia Józefa Stalina z okazji 800-lecia Moskwy).



Zoja Kosmodemiańska — bohaterka Związku Radzieckiego

Władysław Korczyc

generał broni

Strategia zwycięstwa



W operacjach radzieckich okresu drugiej wojny światowej uderza doskonałość formy. Przebieg i wynik bitew stoczonych na wschodzie jest rezultatem wszechstronnego planowania, głębokiej myśli strategicznej i operacyjnej, w pełni skrystalizowanej doktryny wojennej.

Łatwo dostrzec, że praźródłem radzieckiej doktryny wojennej są doświadczenia wojen domowych z okresu rewolucji. W operacjach ówczesnych widzimy już zaczątki operacyjnej i strategicznej myśli radzieckiej, która tak wspaniale rozwinęła się w czasie drugiej wojny światowej.

Doświadczenia wojny domowej konsekwentnie wykorzystano w okresie późniejszym. Głęboka analiza, źródłowe studia teoretyczne i doświadczalne, kształtowały i rozwijały radziecką myśl wojskową.

Pod kierownictwem generalissimusa Stalina, i całej plejady wyższych dowódców radzieckich doświadczenia te wykrystalizowały się w nową harmonijną doktrynę wojenną, która święciła bezprzykładny triumf na polach bitew drugiej wojny światowej.

U podstaw tego triumfu leżą historyczne przemiany zapoczątkowane przez Wielką Rewolucję Listopadową. I dlatego słuszność miał publicysta „Manchester Guardian" który w roku 1944 pisał, że „siły, które wyzwoliły Rosję 7 listopada 1917 roku, przekształciły ją w jedno z najpotężniejszych państw świata".

Miniona wojna pokazała dowodnie, do jakich celów zdolna jest armia radziecka — armia, opierająca się o potęgę materialną swego kraju i o potęgę moralną swego żołnierza, armia, która zerwała raz na zawsze z kastowością korpusu oficerskiego, i otwarła szeroko drzwi przed synami ludu.

Miniona wojna pokazała dowodnie niedoścignione walory radzieckiej strategii, która we wszystkich warunkach potrafi zastosować najbardziej nowoczesne, najbardziej skuteczne środki walki, strategii, która zasłużenie i na stałe zyskała sobie miano strategii zwycięstwa.

Nic więc dziwnego, że operacje armii radzieckiej stały się wzorem dla sztabów i dowódców wszystkich armii świata, stały się przedmiotem drobiazgowych studiów i analizy we wszystkich akademiach wojskowych.

Nie trudno wobec tego ocenić ogromne znaczenie faktu, że Odrodzone Wojsko Polskie — wykorzystując wszystkie pozytywne wzory — ma przede wszystkim pełną możliwość czerpania z bezcennego skarbca doświadczeń swej wielkiej sojuszniczki — armii radzieckiej.

Armia wolności narodów — Armia pokoju



Czerwonogwardzista w 1917 r.

Armia Radziecka narodziła się w ogniu walki z Niemcami. Pierwsze jej doświadczenia bojowe — to biwy pod Pskowem i Narwią w dniu 23 lutego 1918 roku z wyborowymi pułkami niemieckimi, które posuwały się podówczas w kierunku Piotrogrodu, po wiarołomnym zerwaniu przez Niemców zawieszenia broni. Niemcy liczyli na słabość młodego organizmu Republiki Radzieckiej. Popełnili jednak grubą omyłkę. Patriotyczni robotnicy i chłopi, walczący pod sztandarami swej władzy ludowej, zadali im klęskę.

Lenin pisał wówczas — „Udało nam się uzyskać przełom w sytuacji. W miejsce 10-cio milionowej armii, stale znajdującej się w odwrocie, nie umiejącej znieść okropności wojny, armii, która zrozumiała, że jest to wojna zbrodnicza, zaczęła powstawać setka po setce tysięcy, armia socjalistyczna, która wie o co walczy i która gotowa jest ponosić ofiary i cierpienia większe, niż za caratu, ponieważ wie, że broni swej własnej sprawy swej ziemi, swojego prawa do fabryk, że broni ludu pracującego". (Lenin, Dzieła Zebrane, tom 24, str. 61).

Słowa wielkiego twórcy Rewolucji Listopadowej określały te ideały i zadania, jakim miała odtąd służyć i jakie miała realizować Armia Radziecka, wskazywały na źródła jej nowej siły, która znalazła tak dobitny wyraz w wojnie z niemieckim faszyzmem.

Jeszcze na początku wojny, 7 listopada 1941 roku, Józef Stalin zwracając się do żołnierzy Armii Radzieckiej powiedział:

„Na was patrzy cały świat, jako na siłę, która jest zdolna zniszczyć łupieskie hordy najeźdźców niemieckich. Na was, jako na swoich oswobodzicieli patrzą podbite narody Europy, które dostały się w jarzmo niemieckich najeźdźców. Przypada wam w udziale wielka misja wyzwoleńcza. Bądźcie godni tej misji".

Słowa wielkiego wodza narodów radzieckich przypominają nam te ideały, o jakie walczyli niejednokrotnie polscy bojownicy wolności, wypisując na swych bojowych sztandarach hasło „Za waszą i naszą wolność!". Te ideały Armia Radziecka przetworzyła w czyn. Nie ograniczając się do zniszczenia wroga, na własnym terytorium, spełniała istotnie swą misję wyzwoleńczą. Stała się Armią — Wyzwolicielką dla której wdzięczność zachowają na zawsze narody Europy.

Siła Armii Radzieckiej posiadała i posiada jeszcze jedną niewzruszoną i nieznaną gdzieindziej podstawę. Była i jest nią wzajemna przyjaźń i ścisła współpraca wszystkich narodów Związku Radzieckiego. Polityka narodowościowa ZSRR, polityka równouprawnienia i współpracy wszystkich ludów zamieszkujących olbrzymie terytorium radzieckiego państwa — doniosłe osiągnięcia tej polityki i tej współpracy stworzyły ów klimat nieugiętej walki i zwycięstwa, w którym każdy obywatel radziecki bez względu na narodowość, rasę, wyznanie, czy miejsce zamieszkania, uważał za swój najświętszy obowiązek obronę wspólnej ojczyzny.

Żołnierz radziecki górował nad wychowanym w „ideologii bandyty" żołnierzem niemieckim przede wszystkim świadomością celów walki, swoją postawą moralną, tym hartem duchowym, który zdecydował o zachowaniu przezeń pełnej wiary w zwycięstwo i w swoich dowódców w okresie początkowych niepowodzeń. Górował również swą inicjatywą osobistą, która była jednym z ważnych czynników radzieckiej strategii wojennej, co szczególnie ujawniło się w walkach partyzanckich na tyłach wroga.

Tak więc historyczne zwycięstwo armii radzieckiej nad najeźdźcą hitlerowskim było zwycięstwem wielkiej sprawy postępu i wolności. Wypływa ona z rozwoju moralnych i twórczych sił społeczeństwa radzieckiego, z jego ustroju państwowego i socjalnego, zrodzonego przez Wielką Rewolucję Listopadową.

Dzieje armii radzieckiej są ściśle zespolone z historią radzieckiego budownictwa socjalistycznego. Bez „pięciolatek", stworzenia potężnego ciężkiego przemysłu, bez przebudowy ustroju rolnego, bez rozwoju oświaty i nauki nie możnaby było stworzyć najpotężniejszej w świecie armii radzieckiej.

W czasie wojny armia radziecka była zaopatrywana w dostateczną ilość broni i zapasów żywnościowych. W laboratoriach i wielkich wytwórniach przemysłowych dokonywała się nieustanna twórcza praca badawcza i konstrukcyjna, doskonaląca oręż walki. W ciągu trzech ostatnich lat wojny rozbudowany na Uralu, w okręgu moskiewskim, w Azji Środkowej i na Syberii przemysł radziecki produkował rocznie ponad 30 tysięcy czołgów i samochodów pancernych, około 40 tysięcy samolotów, około 120 tysięcy armat rozmaitego kalibru, do 450 tysięcy ręcznych i ciężkich karabinów maszynowych, ponad 3 miliony karabinów, około 2 miliony automatów i około 100 tysięcy miotaczy min.

Jednocześnie nieustannie kształcono wielkie ilości wykwalifikowanych sił technicznych dla armii.

Warto też wspomnieć, że w armii radzieckiej jeszcze na wiele lat przed wojną nie było analfabetów, istniało natomiast 14 akademii i wojskowych fakultetów i około 100 szkół wojskowych. Rozwój oświaty w ZSRR stanowił również jeden z czynników zwycięstwa.

Wszystkie te wyżej wymienione elementy zjednoczył w jedną syntetyczną całość geniusz strategiczny Józefa Stalina i talenty sztabu głównego armii radzieckiej i jej poszczególnych dowódców. Dzięki nim armia radziecka nie została zaskoczona niemiecką taktyką wojenną, ale potrafiła pobić wroga, kierując ostrze tej taktyki przeciwko niemu samemu. Niemiecki system wojny „błyskawicznej" armia radziecka udoskonaliła z chwilą, gdy przeszła do kontrofensywy, zamieniła wojnę ruchomą w ofensywę bez przerwy, atakując wroga zimą i latem, bez względu na warunki atmosferyczne.

Po zwycięskiej wojnie z hitleryzmem armia radziecka stojąc na straży granic i polityki pokojowej Związku Radzieckiego zabezpiecza jednocześnie dzieło pokoju powszechnego. Jest wcieleniem niezłomnej woli ludów radzieckich do obrony swej wolności. Jest potężnym niezwyciężonym ramieniem zbrojnym socjalizmu i demokracji, — zdolnym do przeciwstawienia się wszelkim próbom agresji, — wszelkim szaleńczym planom nowych pretendentów do panowania nad światem.

Karol Mirski.

Kwiat radzieckiej inteligencji wyrósł z ludu

Ciekawe wyniki ankiety

Z jakich warstw narodu rekrutuje się współczesna inteligencja radziecka? Na powyższe pytanie daje odpowiedź ankieta, przeprowadzona przez czasopismo „Ogoniok" wśród radzieckich uczonych, działaczy społecznych, kierowników przedsiębiorstw przemysłowych, artystów i wybitnych wojskowych.

Bohater obrony Sewastopola, dowódca floty czarnomorskiej, admirał Oktiabrski, był — jak wynika z ankiety — *pastuchem*. Znany dowódca floty północnej w czasie ostatniej wojny, obrońca Murmańska i komunikacji morskich, łączących ZSRR z Wielką Brytanią i Ameryką, admirał Golowko — obecny szef sztabu głównego radzieckich sił morskich, jest *synem wiejskiego felczera*.

Dyrektor potężnych zakładów metalowych w Kuźniecku, Roman Bielan, również pochodzi z biednej rodziny chłopskiej. Piotr Kriwonos, odznaczony tytułem bohatera pracy socjalistycznej, obecny dyrektor generalny kolei donieckich, jest synem cieśli i do niedawna sam był maszynistą kolejowym. Dyrektor zakładów elektrotechnicznych w Rydze — Jerzy Gajle — to były robotnik leningradzki.

Z analogicznych danych, opublikowanych przez dziennik „Krasnaja Zwiezda", wynika, że dyrektor wielkich zakładów moskiewskich „Sierp i Młot", jest byłym zdunem tych zakładów. Dyrektor potężnych zakładów automobilowych imienia Stalina, b. minister Lichaczow rozpoczął swoją karierę jako szofer. Dyrektor moskiewskich zakładów „Krasnyj Proletarij", Worobiow, był uczniem ślusarskim tych zakładów, zaś ślusarz tych zakładów, Taraniczew, jest obecnie wiceministrem.

Ciekawe są również biografie kierowników górnictwa radzieckiego. Tak na przykład kierownik trustu „Snieżnian Antracyt", Iwan Tkaczenko, dyr. komb. „Rostowugel", Kartaszow oraz kierownik trustu „Nieswietaj Antracyt", Stadniczenko — to *górnicy z dziada pradziada*.

Z ludu pochodzą działacze państwowi, uczeni oraz inteligencja wszystkich narodowości ZSRR. Dyrektor Tuwińskiego Instytutu Badawczego, Leonid Czadamba, jest synem myśliwego, który, podobnie, jak wszyscy mieszkańcy Tuwy, spędził życie w głuchej tajdze. Władza radziecka przyniosła po raz pierwszy kulturę do tego kraju. Obecnie Czadamba jest znanym uczonym radzieckim.

Poeta Tadżykistanu — Sadredysz Ajni, oświadczył w odpowiedzi na ankietę: „Mam lat 70, ale mogę powiedzieć, że żyję wszystkiego 30 lat, gdyż *całą swą twórczość zawdzięczam jedynie władzy radzieckiej*".

Człowiek — to brzmi dumnie!

W krainie poszanowania wartości ludzkich

Radzieccy obywatele o sobie i swych losach

Wielki pisarz radziecki, Maksym Gorkij, kiedyś w jednym ze swoich utworów powiedział: **„Człowiek — to brzmi dumnie"** Istotnie znaczenie tego aforyzmu, po wiekach bezprawia i poniżenia godności ludzkiej za czasów caratu, dopiero po Rewolucji Listopadowej stało się zrozumiałem i jasne dla każdego z ludzi radzieckich. Bo właśnie dzięki zdobyczom Rewolucji, dzięki wielkim i zasadniczym przemianom społecznym, które zaszły w rezultacie tej Rewolucji, — dzisiejszy człowiek radziecki stał się gospodarzem i panem swego losu, wyczuł w pełni, iż nie jest niewolnikiem, a tym, **kto sam buduje i tworzy swoje życie.**

Aby poznać życie jakiegoś kraju — najlepiej jest poznać ludzi tego kraju. I nie koniecznie wielkich i sławnych. Lecz tych zwykłych szarych ludzi z tłumu, którzy w swojej masie właśnie tworzą i kraj i jego życie.

Posłuchajmy, co mówią o sobie zwyczajni radzieccy ludzie. Ich wypowiedzi zebrał Moskiewski Instytut Badań Socjologicznych. W prostych i pełnych bezpośredniości słowach odmalowują obywatele radzieccy swe życie codzienne.

Stary robotnik W. Rogaczew opowiada o swym niewesołym dzieciństwie: „od dziecka pracowałem w warsztacie ślusarskim. Z początku płacono mi 1 rubel 50 kop. tygodniowo. Żadnej szkoły ani ja, ani moi koledzy -ślusarze nie ukończyli. Gdy wybuchła Rewolucja, miałem 30 lat i pracowałem w Charkowie.

Zupełnie inaczej ułożyło się życie moich dzieci. Mam ich czworo. Starszy syn liczy już sobie 40 lat, a młodszy — urodził się w dwa dni po Rewolucji Październikowej. Wychowałem również, jak swoje, dwie córki mego brata, które po jego śmierci zostały sierotami.

Państwo pomogło mi, prostemu robotnikowi, dać wszystkim dzieciom wyższe wykształcenie. Starszy syn pracuje na Uralu. Jest inżynierem-chemikiem. Siostrzenica Olga jest chirurgiem. Pracuje obecnie w Kazachstanie. A młodszy syn — Jerzy jest technologiem. Mam już 6 wnuków. Mam obecnie przeszło 60 lat. Więcej już nie pracuję. Otrzymuję emeryturę, która starczy mi na życie i od dzieci nie biorę ani grosza.

Moskiewski inżynier, M. Andrejew, jest dziś dyrektorem wielkiej fabryki, która produkuje różne maszyny. Był robotnikiem. W październiku 1917 roku miał tylko 15 lat. Pracował w fabryce. Gdy wybuchła Rewolucja, wstąpił do Czerwonej Armii, w szeregach której przebywał 5 lat. W 1922 roku został zdemobilizowany i wtedy dopiero zaczął się uczyć. Ukończył szkołę średnią dla dorosłych i wstąpił na politechnikę. Przez cały czas nauki pomagało mu Państwo. A gdy został inżynierem, wysłano go na dalsze studia zagranicę. „Widziałem, — opowiada Andrejew, — jak żyją robotnicy we Francji, Stanach Zjednoczonych, Anglii... Widziałem setki takich samych chłopców, pracujących w fabrykach, jak niegdyś pracowałem i ja. I wtedy zrozumiałem, że miałem szczęście, iż urodziłem się w kraju, który przeżył wielki październik, bo zostałem dzięki temu człowiekiem, jakim chciałem zostać".

Ciekawe dzieje swego życia opowiada Kirgiz Achunbajew. Za carskich czasów Kirgizja była krajem pół-dzikich analfabetów — koczowników, którym rządy carskie odmawiały nie tylko wiedzy, ale wogóle prawa do nauki i kultury. Obecnie Achunbajew jest profesorem zwyczajnym kirgizkiego Instytutu Medycznego. Wykłada chirurgię.

„Kiedy byłem dzieckiem, — wspomina ten egzotyczny lekarz, — byłem świadkiem strasznego zdarzenia. W jednym z namiotów naszego koczowniczego osiedla znachor kirgizki „tabil" bił batem chorą kobietę, wypędzając w ten sposób z jej ciała złego ducha, który, jego zdaniem, był przyczyną choroby. Kobieta zmarła... Widziałem inne... „praktyki" tego znachora, na skutek których prawie wszyscy pacjenci „tabila" umierali. Wtedy znachor mówił, iż zmarły był wielkim grzesznikiem i Bóg nie chciał, by on wyzdrowiał. W ten sposób znachor maskował swoje nieuctwo i niezdolność.

Lekarza zobaczyłem poraz pierwszy dopiero w 1921 roku. Przyjechał do nas w stepy, gdy wybuchła epidemia ospy. Byłem obecny przy wszystkich zabiegach, wchłaniałem każde jego słowo, każdy ruch. Lekarz zainteresował się mną, porozmawiał ze mną, z rodzicami i wyjechałem do Taszkientu, gdzie wstąpiłem do szkoły. Po ukończeniu szkoły, zostałem studentem medycyny. Państwo uczyło nas bezpłatnie, dawało wikt, dach nad głową i odzienie.

W 1935 otrzymałem dyplom lekarza. Dziś uczę medycyny wielu młodych kirgizów i kirgizki. Wydałem dyplomy lekarskie już 150 swoim rodakom. A pomyśleć tylko, że dawniej w całej Kirgizii były tylko 2 szpitale, obliczone na 100 chorych. Obecnie mamy ich przeszło 100. Mamy również sieć poliklinik, domów położniczych, własnych uzdrowisk itp. Wszystko to jest młode, bo datuje się dopiero od listopada 1917 roku!"

„Urodziłam się w małej ormiańskiej wiosce, — wspomina wykładowczyni Instytutu Rolniczego w stolicy republiki Ormiańskiej — Erywaniu. — Maria Martirosjan, — byłam analfabetką do 19-go roku życia. Pracowałam na roli razem z matką. W kilka lat po Rewolucji Listopadowej przyjechali do naszej wioski agronomi i zwrócili uwagę na to, jak pilnie przysłuchuje się temu, co mówią o naszej gospodarce. Wzięli mnie z sobą. Na koszt Państwa, bo matka była biedna. Dalej — lata nauki i dziś mam doktorat nauk gospodarczych".

Podobnych bezpośrednich i prostych opowiadań o sobie i swoim życiu zawiera długi szereg materiałów, zgromadzonych przez Radziecki Instytut Badań Socjologicznych. Są w zasadzie podobne, mimo to, że opowiadają o sobie ludzie różni, pochodzący z najdalszych zakątków republik radzieckich, ludzie, należący do różnych narodów i mówiący różnymi językami. Ale łączy ich między sobą ten wielki przełom, na imię któremu — Rewolucja Listopadowa — bo dopiero wtedy i rosyjski robotnik i chłop ukraiński, lub białoruski, i półdziki Kirgiz, Uzbek albo Tadżyk, zrozumieli w pełni wielką prawdę, o której mówił Gorkij, „Człowiek — to brzmi dumnie"! Zwłaszcza, o ile ten człowiek jest wolny i sam rozporządza swoim losem i przeznaczeniem.

St. P.



Artyści Moskiewskiego Teatru Artystycznego W. Kaczałow oraz O. Knipper-Czechowa (wdowa po pisarzu A. Czechowie) w sztuce A. Czechowa „Wiśniowy sad"

Tam gdzie nie marnują się talenty

Artyści pod troskliwą opieką państwa w ZSRR

Jaka przyszłość czeka młodego absolwenta Akademii Sztuk Pięknych? Jak artysta-malarz potrafi zarobić na życie? Czy zdoła znaleźć odbiorców na swe dzieła? Oto pytania, dręczące młodych artystów-plastyków krajów kapitalistycznych.

Pytania te jednak *nie istnieją na terenie ZSRR, gdzie państwo otacza troskliwą opieką ludzi utalentowanych — już od dzieciństwa.* Wyróżniające się swymi zdolnościami dzieci otrzymują specjalne zapomogi jeszcze podczas nauki w szkole średniej, zaś studenci Akademii Sztuk Pięknych mają zapewnione stypendia aż do chwili ukończenia studiów. Gdy opuszczają Akademię, aby zacząć samodzielną pracę, przychodzi im z pomocy spółdzielnia plastyków, która nie tylko dostarcza im materiału do pracy, ale organizuje wystawy i sprzedaż dzieł młodych malarzy i rzeźbiarzy.

Najsilniejszym bodźcem pracy twórczej plastyków jest stale wzrastające zapotrzebowanie na dzieła sztuki. Odbiorcami są tu w pierwszym rzędzie domy kultury, kluby, organizacje społeczne i instytucje państwowe. Najpoważniejszym „konsumentem" są muzea i galerie sztuki, których liczba przekracza obecnie 80 (przed wojną — 14). Wszystkie te galerie urządzają wystawy dzieł twórców wszystkich narodowości, zamieszkujących ZSRR.

Przed każdym artystą, zamierzającym stworzyć obraz czy rzeźbę, których wykonanie musi zająć miesiące a niekiedy i lata, staje zawsze problem — jak zdobyć środki utrzymania w tym okresie, gdy się jest całkowicie pochłoniętym pracą twórczą? Zagadnienie to rozwiązano w ZSRR w ten sposób, iż artysta, pragnący stworzyć *dzieło monumentalne*, może je wykonać, otrzymując nań zaliczkę od państwa i potrzebny materiał, przy czym zachowuje *absolutną swobodę wyboru tematu* i sam ustala termin wykończenia swego dzieła.

W roku 1946 Wydział Zakupów przy Państwowej Komisji Artystycznej zakupił obrazy, rzeźby i rysunki plastyków radzieckich na sumę 14 milionów rubli były to zarówno dzieła słynnych mistrzów, jak i młodych absolwentów Akademii Sztuk Pięknych.

Obok Komisji Zakupów istnieje tzw. Fundusz Artystyczny, który udziela pożyczek i zaliczek, zapewnia artystom pobyt w swych własnych domach wypoczynkowych i sanatoriach, jak również organizuje wyjazdy do najbardziej malowniczych czy charakterystycznych okolic kraju, szczególnie pociągających dla artystów-plastyków.

Równy start ludzkich uzdolnień

Awans społeczny w ZSRR

W ZSRR zostało w pełni zrealizowane *hasło równego startu ludzkich talentów,* gdziekolwiek by się one ujawniły.

Gdy się przegląda radzieckie książki, periodyki czy dzienniki, gdy się bezpośrednio zapoznaje z życiem tego kraju, rzuca się wprost w oczy fakt, że ludzie, którzy zajmują decydujące, kierownicze stanowiska w różnych dziedzinach — to ludzie, którzy wybili się, uzyskali ten *awans społeczny dzięki własnym zdolnościom i uporczywej, nieraz wieloletniej pracy.*

Czy mowa tu będzie o członkach rządu radzieckiego, czy o dyrektorach wielkich zakładów przemysłowych i fabryk, czy też o ludziach techniki, nauki i sztuki, generałach, oficerach, inżynierach, czy nauczycielach — wszystko to ludzie, którzy wysunęli się na czoło społeczeństwa, dzięki swoim zdolnościom i pracy, których wychowało i wykształciło państwo radzieckie.

W najdalszych zakątkach ZSRR znana jest powszechnie piosenka o „ługańskim ślusarzu": marszałku Klimie Woroszyłowie.

Do najbardziej popularnych w Związku Radzieckim a także i szeroko poza jego granicami ludzi, należy górnik Aleksander Stachanow, pierwszy „stachanowiec", następnie dyrektor trustu węglowego.

Rada Najwyższa ZSRR, to parlament tego wielkiego kraju. Któż to są posłowie, wchodzący w jego skład? Oto kilka przykładów:

Dymitr Glinka pochodzi ze starej rodziny górniczej, sam pracuje w kopalni. Jednocześnie uczy się, uczęszcza do aeroklubu w Krzywym Rogu. Marzył o pracy lotnika i dopiął swego. Kończy szkołę lotniczą niedługo przed wojną.

W walkach z Niemcami Glinka wykazuje wyjątkowe zdolności i odwagę. Jest w randze podpułkownika. Zostaje odznaczony dwukrotnie mianem Bohatera Związku Radzieckiego.

Po wojnie ponownie zabiera się do ulubionej nauki — tym razem w Akademii Lotniczej. Podczas wyborów do Rady Najwyższej ZSRR sławny lotnik został wybrany jako jeden z delegatów.

Razem z Glinką studiuje w Akademii Lotniczej również Bohater Związku Radzieckiego, wieśniak z dalekiej Turkmenii, szeregowiec Kurban Durdy. I on został delegatem Rady Najwyższej.

Wraz z nimi wybrano takich ludzi, jak Anna Polanicyna, technolog, kierownik zmiany w Saragatowskich Zakładach Budowy Kombajnów, i Irena Semiletkowa z olbrzymich zakładów elektrotechnicznych w Uzbekistanie, i Kirgizka Karimbinbin Szopokowa, która uzyskała wysokie urodzaje buraków cukrowych.

Prości ludzie, których wyróżniło dzięki ich osobistym cechom własne ich społeczeństwo. Taką jest także maszynistka pociągu, Helena Czuchniuk, jedna z nielicznych nawet w ZSRR kobiet - Bohaterów Socjalistycznej Pracy. Dziś Helena Czuchniuk jest jednym z czołowych działaczy państwowych radzieckiej Białorusi.

Trudno jest mówić o awansie społecznym w ZSRR, gdyż określenie to zazwyczaj związane jest raczej z indywidualnym wydźwignięciem się jednostki ponad poziom ogólny. W ZSRR zaś zmieniło się życie całych klas, życie milionowych mas ludowych.

Po prostu wyrosła z głębi ludu nowa inteligencja.

Powszechna oświata zbliża, zaciera i niweluje różnice między wykształconą i niewykształconą częścią społeczeństwa. Traktor, kombajn, elektryczność — które utorowały sobie drogę do wsi radzieckiej — zmniejszają również różnice między miastem a wsią.

Na tym tle awansu nie jednostek lecz całego społeczeństwa jakże zrozumiałym staje się fakt, że u steru rządów tego państwa, jego gospodarki i twórczości stoją prości, radzieccy synowie ludu.

E. Bogucka.

Od 2 do 16 krosien

Laureatka premii Stalina

Maria Wołkowa — tkaczka-rekordzistka



Maria Wołkowa

Wśród bawiących w Polsce z wizytą delegatek kobiet radzieckich znajdowała się słynna stachanówka i poseł do Rady Najwyższej ZSRR, Maria Wołkowa. Jest ona postacią znaną i bardzo popularną wśród ludzi radzieckich. Wyniki jakie zdobyła w produkcji, uczyniły z niej laureatkę premii Stalina i zadecydowały o tym, że piastuje z ramienia okręgu Orechowo — Zujewo obwodu moskiewskiego mandat poselski.

Rozgłos jej rekordu i stanowisko posłanki kazało nam przypuszczać, że spotkamy się z poważniejszą wiekiem niewiastą, której długoletnie doświadczenie zawodowe umożliwiło osiągnięcie tych niezwykłych wyników. Rzeczywistość zadaje kłam naszej imaginacji. Rekordzistka radziecka to kobieta bardzo młoda jeszcze o wyglądzie niemal, że pensjonarki. Jest prosta, szczera, bezpośrednia. Jej twarz otwarta, uśmiechnięta o szarych wyrazistych oczach z miejsca zdobywa sympatię i ułatwia szybkie nawiązanie kontaktu. Zainteresowaniem naszym jest wyraźnie zaskoczona. Nie ma znowu nic tak nadzwyczajnego, w tym, że pracuje na 16 krosnach — tłumaczy nam Wołkowa— przecież takich jak ja robotnic jest tysiące w Związku Radzieckim. Celem nas wszystkich jest uzyskanie jak największej produkcji przy utrzymaniu najwyższej jakości wyprodukowanego towaru. Wyjaśnia nam następnie, że wprawdzie w wyścigu zespołowym jej brygada miała najlepsze wyniki pracy, ale jest rzeczą powszechnie wiadomą, że każda robotnica i każdy robotnik radziecki dąży do podniesienia skali swych możliwości wytwórczych wiedząc o tym, że im wyższą będzie jego wydajność pracy tym większa z tego korzyść dla państwa i wszystkich ludzi radzieckich. „Marusia" jak bliscy nazywają Wołkową, opowiada o sobie chętnie i stara się nam przy tym wytłumaczyć, że nie jest ona żadnym wyjątkowym „okazowym" typem kobiety robotnicy radzieckiej, że takich jak ona jest wiele i że droga, którą ona kroczy stoi otworem przed milionami jej współtowarzyszek pracy.

Wołkowa jest córką chłopa, jako 14-letnia dziewczynka na skutek warunków rodzinnych przenosi się ze wsi do miasta, gdzie zaczyna pracować w fabryce. Pierwsze lata jej pracy w wielkich zakładach włókienniczych połączone są z normalną nauką szkolną. Aż do ukończenia lat 16 pracuje zawodowo po cztery godziny dziennie, z ukończeniem 16 lat po 6 godzin, dopiero ukończywszy lat 18, ma prawo jak dorosła robotnica, stać osiem godzin przy warsztacie. Ta ograniczona ilość godzin pracy pozwala jej na naukę w szkole ogólnokształcącej. Z uśmiechem opowiada nam Wołkowa o tym, że do tego, by móc obsługiwać 16 krosien (nieautomatów) staż mimo swego młodego wieku (ma lat 24) miała jednak dość długi. W roku 1938 pracowała na dwóch krosnach, po roku przeszła na obsługę czterech, później sześciu krosien. W czasie wojny, gdy trzeba było zastąpić walczących na froncie mężczyzn i produkować jak najwięcej, zaczęła obsługiwać osiem warsztatów a następnie dziesięć krosien. Od roku 1945 podjęła się obsługi 16 krosien nie będących automatami.

Na to, by osiągnąć takie rezultaty w produkcji jakie zdobyłam ja i moja brygada — mówi nam radziecka tkaczka-rekordzistka — należy nie tylko wypracować właściwą technikę pracy, ale trzeba doskonale poznać swój warsztat pracy.

Młoda posłanka i laureatka premii Stalina, Marusia Wołkowa, nie uważa swych dotychczasowych osiągnięć za punkt ostateczny swych możliwości życiowych. Postawiła sobie jako cel na najbliższą przyszłość, zdobycie kwalifikacji inżyniera włókiennika. Jest w tej chwili słuchaczem Technicum Włókienniczego. Nic nie stanie na przeszkodzie jej planom, by w przyszłości objąć w przemyśle swego kraju jakiekolwiek wymagające najwyższych kwalifikacji technicznych stanowisko. Rewolucji Listopadowej dała równy start wszystkim.

Zgodne współżycie i wszechstronna współpraca

ZSRR - rodziną wolnych narodów

Rosja carska była więzieniem narodów. Ponad sto narodów żyło za kratami imperium carów. Prawie połowę całej ludności stanowiły narody nierosyjskie: Polacy, Ukraińcy, Białorusini, Finowie, Kozacy, Gruzini, Tatarzy, Uzbecy itd. Carat dławił wśród tych narodów wszelkie dążenia do samodzielności — i niepodległości. Utrzymywał ją w zacofaniu i ciemnocie. Krępował ich język i kaleczył kulturę. Rzucał przeciwko sobie, podjudzał do rzezi wzajemnych i pogromów. Rusyfikował mniejszości narodowe. Rewolucja Listopadowa rozbiła w gruzy carskie więzienie narodów. Przez obalenie panowania rosyjskich obszarników i kapitalistów — uciskane narody Rosji zdobyły całkowitą swobodę decydowania o swoim losie.

„Nie może być wolnym naród, który uciska inne narody" — Ta zasada marksizmu stała się podstawą polityki narodowościowej Związku Radzieckiego.

Związek Republik Radzieckich powstał w roku 1922 — jako połączenie w jedną federację państwową czterech wielkich republik.

W miarę rozwoju poszczególnych narodów wchodzących w skład republik — w miarę wzrostu ich ekonomicznej, politycznej i kulturalnej samodzielności — tworzyły się nowe republiki. W 1940 roku **ZSRR — stał się państwem złożonym z 16-tu republik związkowych.**

W skład Związku Radzieckiego wchodzą obecnie **następujące związkowe republiki:** Rosyjska, Ukraińska, Białoruska, Gruzińska, Armeńska, Azerbejdżańska, Uzbecka, Turkmeńska, Tadżycka, Kazachska, Kirgiska, Karelo-fińska, Mołdawska, Litewska, Łotewska i Estońska.

Ponadto w składzie tych związkowych republik znajduje się 19 republik autonomicznych, 9 autonomicznych obwodów i 10 narodowych okręgów.

Decydującym wynikiem w polityce narodowościowej ZSRR okazała się **faktyczna równość — praktyczna równość narodów ZSRR w życiu nie tylko politycznym ale ekonomicznym, kulturalnym i państwowym.** W tych dziedzinach trzeba było dokonać olbrzymiego przewrotu ponieważ olbrzymia większość narodów ZSRR — była początkowo tak zacofana kulturalnie i ekonomicznie, że nie miała nawet możliwości wykorzystania swych uprawnień.

Trzeba było **zbudować przemysł** w narodowych republikach przez uprzemysłowienie wydźwignąć je ze średniowiecznych warunków bytowania. Przemysł został zbudowany. Produkcja w narodowych republikach wzrosła dziesiątki i setki razy. W Armenii na przykład dwadzieścia trzy razy, w Kirgizji 160 razy, w Tadżykistanie 242 razy, w Kazachstnie 223 razy, w Gruzji 27 razy. Kazachstan, który przed rewolucją nie posiadał żadnego przemysłu przekształcił się w republikę w której przemysłowa produkcja stanowi 56,8 proc. ogólnej wytwórczości kraju.

Republiki narodowe stały się **potężnymi** przemysłowo - rolnymi organizmami. Na bazie uprzemysłowienia rolnictwo zmieniło całkowicie swą prymitywną technikę na nowoczesne maszyny i narzędzia produkcji.

Trzeba było dokonać **rewolucji kulturalnej** i przez upowszechnienie oświaty i likwidację analfabetyzmu — stworzyć warunki dla rozwoju kadr narodowych gospodarki narodowej i własnej państwowości. Analfabetyzm sięgał początkowo wśród zacofanych narodów do 95 proc. Władza radziecka dokonała olbrzymiego przewrotu kulturalnego. Dla 40 najbardziej zacofanych narodów stworzono alfabety. Pojawiły się szkoły wszystkich szczebli setki książek i gazet. Gruzia, Ukraina, Białoruś i Armenia zlikwidowały analfabetyzm. W Uzbekistanie liczba ludzi piśmiennych wzrosła 50 razy. W Kazachstanie — w kraju powszechnego analfabetyzmu za czasów caratu — osiągnęła ona 77 proc. ludności. W nauce i kulturze podobnie jak w życiu państwowym we wszystkich republikach panuje ich własny język, dzięki czemu dostęp do szkół i wiedzy otwarty jest dla najszerszych mas ludowych. W republikach narodowych powstała nowa i liczna inteligencja. W Azerbejdżanie przed rewolucją było wszystkiego 13-tu inżynierów Azerbejdżanów, w roku 1937 było ich 3 tysiące.

W republikach, gdzie przed rewolucją nie istniały zupełnie gazety obecnie jest ich tyle, ile w rozwiniętych krajach Europy. W Turkmenii wychodzi codzienie 59 gazet, z tego 39 w języku Turkmeńskim. Teatr, sztuka i muzyka, oparte na prastarych tradycjach narodowych, pieczołowicie kultywowanych przez socjalistycznych organizatorów kultury sięgają swym oddziaływaniem w sam gąszcz mas ludowych. Na fundamencie socjalistycznego ustroju rozkwitła kultura, narodowa w formie i i socjalistyczna w swej treści.

Ten przełom w życiu narodów mógł się dokonać jedynie dlatego, że bardziej przodujące narody radzieckie udzielały stałej, bezinteresownej pomocy narodom, opóźnionym w rozwoju. W ten sposób zostało nie tylko teoretycznie ale, co ważniejsze, praktycznie dowiedzione, że w warunkach władzy ludu pracującego mogą ze sobą współpracować, współistnieć i zgodnie żyć różne narody — bez waśni, ucisku, zatargów i wojen. Sojusz i rzeczywista przyjaźń narodów radzieckich wytrzymały nie tylko długotrwałe wysiłki skłócenia i przeciwstawienia sobie poszczegolnych narodów — czynione przez imperialistów i ich nacjonalistyczne agentury. — Wytrzymały one zwycięsko najwyższą próbę jaką była wojna z hitlerowskim faszyzmem.

W tym sojuszu i związku równoprawnych i wolnych narodów socjalistycznego państwa tkwi jedno ze źródeł pokojowej polityki ZSRR — poszanowania i obrony suwerenności i niepodległości innych nieradzieckich narodów.

A. Starewicz.

Oblicze i rozwój teatru radzieckiego

Twórcze oblicze radzieckiego teatru kształtowało się na odcinku 30 lat na podstawie ideowych fundamentów Rewolucji Październikowej. Wielki przełom społeczny, datujący się pamiętnym Październikiem 1917 roku, wywarł decydujący wpływ we wszystkich dziedzinach jego życia oraz twórczości. Na odcinku teatralnym ten wpływ pociągnął za sobą stworzenie całkowicie nowych form scenicznych, a przede wszystkim nowej treści pojęcia sztuki scenicznej w ogóle. Mówiąc ściślej, powstał nowy aktor, posiadający nowy i odrębny w dziejach teatru arsenał metod scenicznych, inne ideowe zasady twórczości aktorskiej.

Korzeniami swymi tkwiący w twórczym dorobku czołowych dawnych teatrów rosyjskich, ten nowy teatr radziecki jednak, na przestrzeni 30 lat potrafił nie tylko stworzyć istotnie nowe zasady sztuki scenicznej, ale jednocześnie skonkretyzował je realnie, nadając tym nowym formom własne, mocno zarysowane oblicze.

Jakież są te nowe zasady form i treści sztuki scenicznej, różniące teatr radziecki od innych teatrów świata oraz od dawnego teatru rosyjskiego?

Aktorska sztuka radziecka polega na tworzeniu postaci w ścisłej i ciągłej łączności z aktualnym życiem, pulsującym na zewnątrz. Aktor, jako aktywny członek radzieckiego społeczeństwa, budującego nowe życie, musi tworzyć postaci sceniczne w zgodnej harmonii swego nastawienia społecznego ze swoją sztuką

Teatr radziecki ogromny nacisk kładzie na stworzenie tego, co w codziennej praktyce teatralnej określa się jako pojęcie atmosfery scenicznej. Jest to tworzona przez reżysera i aktorów *sceniczna treść* danej sztuki, która obok tekstu literackiego, przyczynia się do powstania widowiska scenicznego w pełnym znaczeniu tego słowa. Otóż atmosfera sceniczna teatru radzieckiego, tak samo jak twórczość aktorska, pozostaje w ścisłej łączności z życiem społeczeństwa.

Trzecią podstawą radzieckich zasad scenicznych — to prostota oraz niewątpliwy nacisk, który teatr radziecki kładzie na zespołową twórczość swoich teatrów. W warunkach radzieckich nie do pomyślenia są teatry, zespoły teatralne, powstające sporadycznie, na jeden lub dwa sezony. Zespół teatralny jest organizmem stałym, wchłaniającym w siebie dopływ coraz nowych, młodych sił, ale nigdy prawie nikt z tego zespołu nie odchodzi do innych teatrów. Z teatrów do teatrów przechodzą jedynie grupy twórcze, scementowane mocno wspólnym duchem zrozumienia swoich zadań aktorskich. Podobne podejście wykuwa jednolitość stylu scenicznego oraz konkretyzuje twórcze oblicze każdego zespołu teatralnego.

W ciągu 30 lat w ZSRR powstała niezwykle gęsta sieć teatralna, w zakres której wchodzą najbardziej nawet zapadłe zakątki poszczególnych republik radzieckich. Ilość teatrów w Związku Radzieckim absolutnie nie poddaje się żadnym obliczeniom statystycznym, gdyż niemal co miesiąc na terenie ZSRR powstaje średnio 8—15 nowych zespołów teatralnych. W przybliżeniu ilość zawodowych tylko teatrów w ZSRR sięga pokaźnej liczby przeszło 10 tysięcy.

Ogromną i pieczołowitą opieką są otaczane w ZSRR teatry narodowe poszczególnych republik radzieckich, grające w języku narodu, zamieszkałego na terenie danej republiki. Każda republika posiada własną sieć teatralną oraz szereg wyższych i średnich szkół teatralnych, zadaniem których jest fachowe kształcenie nowych kadr reżyserów i aktorów danego narodu.

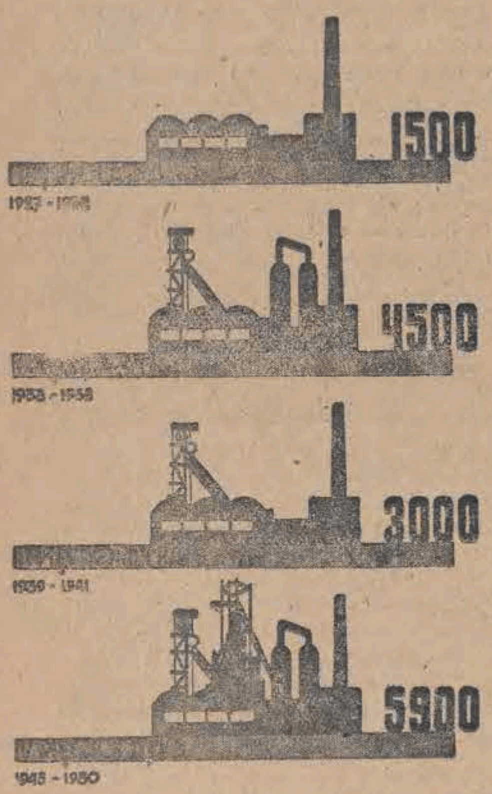
Ogólna liczba szkół i instytutów teatralnych wynosi w ZSRR przeszło 1000 podobnych instytucji. Wszystkie szkoły są zrównane z prawami wyższych i średnich zakładów naukowych.

Rezultatem twórczych wysiłków teatru radzieckiego, jego zasad, metod i nastawienia jest nie tylko jego rozwój w granicach własnego kraju, ale ta pierwszoplanowa pozycja, którą ten teatr słusznie zajmuje wśród teatrów innych narodów i krajów.

St. Powołocki.

Podstawy gospodarki radzieckiej

Niesłychane tempo rozwoju przemysłu w ZSRR



Liczba wielkich zakładów przemysłowych zbudowanych w Związku Radzieckim w okresie pięciolatek stalinowskich.

Jedną z charakterystycznych cech ekonomiki radzieckiej jest planowe tempo rozwoju gospodarczego. Szybki rozwój przemysłu socjalistycznego i całej gospodarki w Związku Radzieckim w latach przedwojennych znany jest powszechnie. **W przeciągu krótkiego okresu czasu przekształcił się Związek Radziecki z kraju zacofanego w przodujący, z rolniczego w przemysłowy,** w kraj o potężnym zmechanizowanym rolnictwie.

W roku 1941 przemysł radziecki zwiększył produkcję trzynastokrotnie w porównaniu z rokiem 1913. Przeciętny roczny przyrost produkcji przemysłowej w latach 1929—1937 wynosił w ZSRR do 20 proc. podczas kiedy w najbardziej uprzemysłowionych krajach kapitalistycznych przyrost nie przekraczał w okresie najwyższej koniunktury 4 do 5 proc. W ten sposób tempo rozwoju gospodarki a zwłaszcza rozwoju przemysłowego ZSRR przewyższało tempo rozwoju najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Już w roku 1937 produkcja przemysłowa w ZSRR półtorakrotnie przewyższała produkcję angielską, trzykrotnie francuską oraz była o 17 proc. wyższa aniżeli produkcja przemysłowa Niemiec. W rezultacie tak szybkiego rozwoju zajął Związek Radziecki jeszcze przed wojną drugie miejsce na świecie — po Stanach Zjednoczonych — pod względem produkcji przemysłowej.

W czasie wojny przemysł radziecki w niebywałym tempie przestawił swoją gospodarkę na tory ekonomiki wojennej. Przemysł radziecki zaopatrzył radzieckie siły zbrojne we wszystko, co było niezbędne dla prowadzenia wojny. W ciągu czterech lat wojny produkcja przemysłowa na Uralu, Syberii i Powołżu zwiększyła się przeszło trzykrotnie. Z ciężkiej próby ekonomika radziecka wyszła zwycięsko. Naród radziecki odniósł nie tylko wojskowe lecz i ekonomiczne zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami.

Po zwycięskim zakończeniu wojny, gospodarka radziecka równie szybko przebudowana została dla potrzeb pokojowych.

Pierwszy powojenny plan pięciolatki realizowany jest pomyślnie; z miesiąca na miesiąc rośnie wytwórczość, zaspokajając w coraz szerszym zakresie potrzeby ludności miast i wsi.

Zalety socjalistycznego systemu gospodarki planowej występują szczególnie dobitnie obecnie na tle powojennych trudności ekonomicznych, które obserwujemy w szeregu krajów kapitalistycznych w tym w Anglii, Francii Włoszech, a nawet w Stanach Zjednoczonych, gdzie dojrzewa kryzys gospodarczy.

W przeciwieństwie do krajów kapitalistycznych, które wchodzą w okres kryzysu, w Zw. Radzieckim wartość produkcji w 1946 zwiększyła się o 20 proc. w porównaniu z rokiem 1945. Produkcja przemysłowa w rejonach, które były okupowane zwiększyła się w roku 1946 o 28 proc. w porównaniu z rokiem 1945.

Tak wysokie tempo rozwoju gospodarczego w Związku Radzieckim tłumaczy się przewagą systemu socjalistycznego, systemu gospodarki planowej nad systemem kapitalistycznym. Ekonomika radziecka wolna jest od klas kapitalistycznych, które przywłaszczają sobie znaczną część wartości wytworzonych przez ludzi pracy. Brak klas pasożytniczych umożliwia państwu radzieckiemu gromadzenie środków dla przyśpieszenia tempa odbudowy gospodarki. **Ciągły rozwój produkcji w interesach polepszenia dobrobytu narodu jest funkcją życiową, jest prawem ekonomiki radzieckiej.**



Liczba traktorów zatrudnionych w rolnictwie radzieckim (w tysiącach sztuk)

Związek Radziecki odbudowuje gospodarkę i rozwija swoją ekonomikę nie przy pomocy kredytów i pożyczek zagranicznych, lecz w oparciu o własne siły i środki. Państwo radzieckie w walce o postęp gospodarczy mobilizuje siły własnego narodu

Powstały 30 lat temu Radziecki ustrój społeczny wolny od nieuleczalnych chorób kapitalizmu — kryzysów, bezrobocia, marnotrawstwa, — stwarza jak najlepsze warunki dla szybkiego rozwoju gospodarczego. Wystarczyło 30 lat, aby Związek Radziecki stał się i gospodarczo i politycznie czołową potęgą świata.

Takich wyczynów dokonać mógł naród radziecki tylko dzięki głębokiemu entuzjazmowi jaki wykrzesała zeń Rewolucja Listopadowa, która zerwała wszystkie pęta ograniczające jego rozwój, tylko dlatego, że narodowi radzieckiemu przewodzą tacy geniusze ludzkości, jak Leni i Stalin.

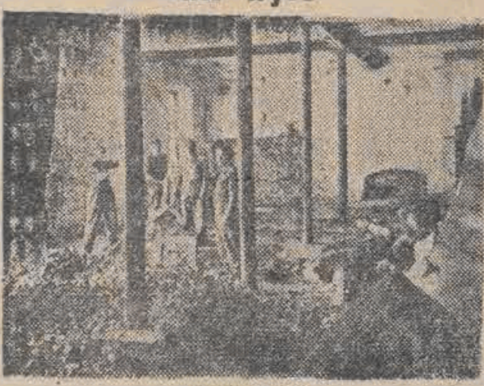
W. Lemlesz

Wydobycie węgla w ZSRR



Przemysł włókienniczy w obliczu nowych zadań

Jak było



Rok 1945.

Dwa i pół roku temu jeszcze znajdował się przemysł włókienniczy w Polsce w stanie zupełnego zniszczenia.

Część fabryk włókienniczych leżała podówczas w gruzach. W innych mieściły się rozmaite zakłady produkujące materiał wojenny. Niektóre z hal fabrycznych ziały pustką, a maszyny wywiezione przez hitlerowców rozrzucone były po stodołach, strychach i po różnych fabrykach niemieckich, oraz na szlakach kolejowych całej Europy Środkowej. Magazyny surowca i paliwa były ogołocone z wszelkich zapasów. Wielu robotników, wykwalifikowanych majstrów, dużą część personelu technicznego wymordowali w bestialski sposób Niemcy. Wielu z pracowników i robotników znajdowało się jeszcze w obozach koncentracyjnych lub rozproszonych było po całej Generalnej Gubernii.

Ludziom małej wiary wydawać się mogło, na pozór, że przemysł włókienniczy w Polsce nie dźwignie się już nigdy. Ale większość włókniarzy przystąpiła do pracy natychmiast po wyzwoleniu z nadzieją i entuzjazmem niespotykanym w naszych dziejach.

Dzięki nadludzkim wysiłkom szerokich rzesz robotniczych udało się Kierownictwu Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego stopniowo fabryki uruchomić.

Uruchomienie przemysłu

O głodzie i chłodzie pracowali robotnicy odnajdując wywiezione maszyny i rozpoczynając produkcję.

Stopniowo, w miarę normalizacji stosunków, w miarę wzrostu stopnia uruchomienia, można było przystąpić do nowych zadań, do zwiększenia wydajności pracy, wzmożenia oszczędności, zwiększenia rentowności przemysłu włókienniczego, do walki o poprawę jakości produkowanych wyrobów.

Pierwsze sukcesy

Walka o dobrą jakość, walka o markę fabryczną rozpoczęta jeszcze w r. 1945 poczęła już dawać pewne wyniki. Ostatnio podjęta została ona ze szczególną energią Inspektorat Technicznej Kontroli opierający się na szeroko rozbudowanej sieci brakarzy i inspektorów kontroli czuwa nad prawidłowym wykonaniem produkcji. Kontrola ta przyczynia się do dalszej systematycznej poprawy jakości naszych tkanin, do zmniejszenia odsetka „braków", do zredukowania ilości „błędów" w wyprodukowanych tkaninach. Oczywiście, wiele jeszcze pozostaje do zrobienia w tej dziedzinie, zwłaszcza, że dość duża część robotników składa się z elementu nowego, od niedawna dopiero związanego z przemysłem, a więc z ludzi stosunkowo jeszcze mało doświadczonych. Pomimo tego już obecnie tekstylia nasze stają się coraz bardziej poszukiwanym artykułem na rynkach międzynarodowych. Polskie towary włókiennicze docierają do ZSRR, Szwecji, Anglii, Marokka, Francji, Jugosławii i Belgii, na Bliski Wschód. W najbliższym czasie wkroczymy na inne rynki. Produkując coraz lepsze gatunki tkanin, rozszerzając asortyment, zwiększając stopniowo wydajność pracy zwiększy przemysł polski swe możliwości konkurencyjne i coraz skuteczniej będzie mógł współzawodniczyć z innymi eksporterami.

Dzięki nieustannej pracy udało się rozwinąć potężnie produkcję przemysłu włókienniczego w Polsce. Jeśli w ciągu roku 1945 wartość produkcji wynosiła (wg. cen z roku 1937) około 432 milionów zł., to w 1946 wynosiła ona już 1.169 milionów zł.

Plan Trzyletni przewiduje dalszy szybki rozwój wytwórczości przemysłu włókienniczego. W myśl planu winna produkcja w r. 1947 wynieść 1.655 mil. zł., w r. 1948 — 2.171 mil. zł., w r. 1949 — 2.866 mil. zł. (wg. cen z r. 1937).

Wykładnikiem w rozwoju przemysłu włókienniczego mogą być również zmiany zachodzące w stanie zatrudnienia, który wzrósł z 5.000 w początku roku 1945 do 92.000 w końcu r. 1945 i do 265.000 w chwili obecnej. W ten sposób wysunął się przemysł włókienniczy na czoło, zatrudniając największą ilość pracowników i robotników i prześcigając w tej dziedzinie wszystkie inne gałęzie przemysłu.

Przemysł włókienniczy na Ziemiach Odzyskanych

Mówiąc o drodze rozwojowej włókiennictwa w Polsce nie sposób pominąć rezultatów osiągniętych na Ziemiach Odzyskanych.

Tutaj obok „normalnych" trudności związanych z uruchomieniem przemysłu wyłoniło się zagadnienie repolonizacji tych ziem. Zwerbowanie, zaaklimatyzowanie na Zachodzie i przeszkolenie dziesiątków tysięcy robotników wymagało wielkich kosztów i wielkiego nakładu energii.

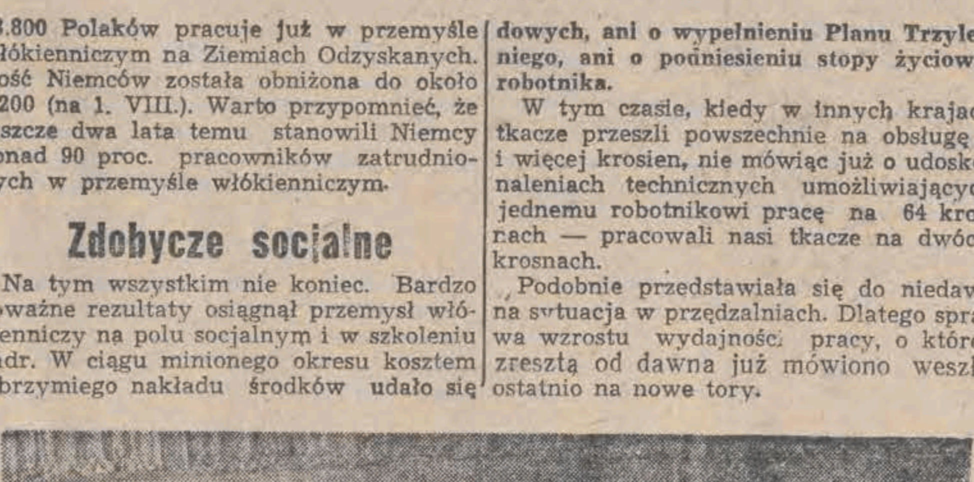
Dziś przemysł włókienniczy Ziem Odzyskanych partycypuje już w 19 procentach w ogólnopolskiej produkcji włókienniczej. Odsetek ten w dodatku z miesiąca na miesiąc ulega zwiększeniu. Ponad 63.800 Polaków pracuje już w przemyśle włókienniczym na Ziemiach Odzyskanych. Ilość Niemców została obniżona do około 1.200 (na 1. VIII.). Warto przypomnieć, że jeszcze dwa lata temu stanowili Niemcy ponad 90 proc. pracowników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym.



Przy pracy.

Zdobycze socjalne

Na tym wszystkim nie koniec. Bardzo poważne rezultaty osiągnął przemysł włókienniczy na polu socjalnym i w szkoleniu kadr. W ciągu minionego okresu kosztem olbrzymiego nakładu środków udało się uruchomić na terenie przemysłu włókienniczego szeroką sieć żłobków i przedszkoli (34) umożliwiających robotnicy-matce spokojną pracę przy warsztacie. Uruchomiono również szereg kursów, szkół dokształcających i zawodowych dbających o wychowanie wykwalifikowanych kadr przetrzebionych w tak straszliwy sposób przez okupanta.



„Wima" Żłobek fabryczny.

Nowe siły

Obsadzając stanowiska kierownicze sięgnął CZPWł. po siły nowe, otwierając szeroko drogę awansu społecznego dla mas robotniczych. 2.500 robotników przesuniętych zostało na stanowiska majstrów, kierowników i dyrektorów.

Walka o wzrost wydajnośc

Obecnie stoi przemysł włókienniczy przed nowym bardzo poważnym zadaniem. Kierownictwo przemysłu włókienniczego i świadomsi robotnicy doszli do wniosku, że samo zwiększenie ilości zatrudnionych bez zwiększania wydajności pracy nie doprowadzi do radykalnego przełomu. **Powszechną stała się świadomość wśród robotników, że bez przejścia na obsługę większej ilości krosien i wrzecion mowy być nie może ani o zwiększeniu naszego eksportu, ani o utrwaleniu naszych pozycji na rynkach międzynarodowych, ani o wypełnieniu Planu Trzyletniego, ani o podniesieniu stopy życiowej robotnika.**

W tym czasie, kiedy w innych krajach tkacze przeszli powszechnie na obsługę 8 i więcej krosien, nie mówiąc już o udoskonaleniach technicznych umożliwiających jednemu robotnikowi pracę na 64 krosnach — pracowali nasi tkacze na dwóch krosnach.

Podobnie przedstawiała się do niedawna sytuacja w przędzalniach. Dlatego sprawa wzrostu wydajności pracy, o której zresztą od dawna już mówiono weszła ostatnio na nowe tory.

Rozwój ruchu wielowarsztatowców

Stopniowo coraz większe zastępy robotników poczęły rozumieć, że jedyną drogą wiodącą do poprawy ich stopy życiowej **jest zwiększenie ilości wszelakich towarów przypadającej na głowę ludności wzrost produkcji i wzrost wydajności pracy.**

I jeśli jeszcze w maju rb. ilość tkaczy pracujących na 4 krosnach wynosiła 4.501, a ilość tkaczy pracujących na sześciu krosnach wynosiła 228, to obecnie ilość tkaczy na „czwórkach" wzrosła do 6.598, a ilość tkaczy na „szóstkach" do 722.

Ruch wielowarsztatowców rozwija się w podobnym tempie i w przędzalnictwie. **W maju rb. ilość prządek pracujących przy czterech stronach wzrosła z 194 do 531, a ilość obsługiwanych przez nie wrzecion ze 141.000 do 507.000.**

Współzawodnictwo pracy

Ten masowy rozwój akcji przechodzenia na większą ilość maszyn łączy się z szerokim rozwojem ruchu współzawodnictwa pracy.

W ślad za umową o współzawodnictwie pracy pomiędzy robotnikami przemysłu węglowego i włókienniczego nastąpiło podpisanie podobnego typu umów pomiędzy robotnikami przemysłu bawełnianego i wełnianego, oraz przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego i przemysłu włókien sztucznych. Szereg fabryk przystąpiło do współzawodnictwa międzyfabrycznego. Ruch współzawodnictwa począł się również bujnie krzewić w fabrykach.

Znane są już wypadki wstąpienia w szranki załóg salowych, małych zespołów t. zw. „partii" itp.

Stosunkowo najsilniej rozwija się współzawodnictwo zespołowe w PZPB Nr 1, w PZPB Nr 3, w PZPB Nr 6 oraz w PZPW Nr 5.

Jeszcze szerszy zasięg objęło współzawodnictwo indywidualne. Coraz więcej robotników przystępuje do wyścigu pracy, wzywając do szlachetnej rywalizacji najbliższych swych współtowarzyszy pracy. **Z dnia na dzień rośnie lista przodowników pracy przekraczających swe normy w wysokim stosunku — 160, 180 i nawet więcej procent.**

Wzrost zarobków przodowników pracy

Rzecz prosta, że wzmożonemu wysiłkowi odpowiada wzrost zarobków.

Podpisany niedawno protokół dodatkowy do umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym podnosi jeszcze znacznie zarobki robotników przechodzących na obsługę większej ilości maszyn i wykonujących swe normy w wysokim stosunku. Zarobki tkacza pracującego na 6 krosnach mogą obecnie dosięgnąć 14 — 15.000 i wyżej zł. W tym samym stosunku wzrosły również zarobki innych grup wielowarsztatowców.

Przodownik pracy doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że podnosząc wydajność swej pracy, i że zwiększając produkcję podnosi on nie tylko swoją stopę życiową, ale że jednocześnie buduje i utrwala swój własny dom, swoje państwo ludowo-demokratyczne, że kontynuuje swój trud ofiarny z r. 1945.

Wtedy, przy uruchamianiu zamarłych fabryk jeszcze trudniejsza praca była niż dziś. Wtedy w warunkach toczącej się jeszcze wojny często i kawałka chleba suchego nie było — a jednak włókniarz łódzki zdał swój egzamin obywatelski.

Robotnik łódzki nie zawiedzie

Dziś robotnik łódzki stoi przed nowymi zadaniami i zadaniom tym napewno w chlubny sposób sprosta, tak jak to już nieraz w historii naszego miasta było.

Centrala Tekstylna

na drodze do realizacji zadań gospodarczo-społecznych

Pierwsze 2 lata działalności Centrali Tekstylnej upłynęły pod znakiem głębokich przeobrażeń organizacyjnych, podejmowanych w miarę rozszerzania się zasięgu działalności i narastania nowych zadań, jakie życie przed Centralą Tekstylną stawiało.

W pierwszym okresie, zasadniczą wytyczną pracy był plan zbytu Centralnego Urzędu Planowania, który kierował gros masy towarowej po cenach sztywnych przede wszystkim na zaopatrzenie najważniejszych w życiu państwowym i gospodarczym resortów. Obok zaopatrzenia resortów i przemysłu państwowego wielką rolę odgrywały również towary oddawane do dyspozycji Ministerstwa Aprowizacji 'na rozdział kartkowy. Z biegiem jednak czasu zaopatrzenie po cenach urzędowych traci dominujące znaczenie, a ciężar zagadnienia przesuwa się na zaopatrzenie wolnego rynku po cenach komercyjnych, w której to akcji do połowy 1946 r. rolę dominującą odgrywał hurt prywatny.

W II-ej połowie 1946 roku Centrala Tekstylna wyeliminowała większość hurtowników prywatnych, którzy przez spekulacyjne i antyspołeczne nastawienie dezorganizowali rynek i przestawiła się na współpracę z dystrybutorami o charakterze społeczno - państwowym t.j. w pierwszym rzędzie „Społem" i PCH. Okazało się jednak, że udział Centrali Tekstylnej, będącej przedłużeniem przemysłu państwowego, nie może ograniczać się do działalności na „szczeblu zbytu", ponieważ układ taki przez rozluźnienie kontaktu producenta z konsumentem utrudnia zaspokojenie potrzeb rynku.

W związku z powyższym Ministerstwo Przemysłu i Handlu poleciło zlikwidować dział hurtu włókienniczego w PCH i nałożyło na Centralę Tekstylną obowiązek zorganizowania własnego aparatu handlu hurtowego. Aparat ten jest już uruchomiony. Zorganizowana na terenie całego kraju sieć Hurtowni i Podhurtowni umożliwia kupcom detalistom zaopatrywanie się w miejscu ich zamieszkania, przy czym asortyment (wybór) jest w zasadzie jednakowy we wszystkich punktach sprzedaży Centrali Tekstylnej.

Hurtownie Centrali Tekstylnej zaopatrują wszystkie prywatne sklepy detaliczne danego rejonu. Sprzedaż odbywa się na podstawie list odbiorców, opracowanych w porozumieniu z miejscowymi organizacjami kupieckimi. Sklepy „Bata" i Centrali Handlu Detalicznego są oczywiście również wciągane na listę odbiorców. Centrala Tekstylna zaopatruje również Powszechne Domy Towarowe PCH. Spółdzielczość zaopatrywana jest centralnie za pośrednictwem „Społem".

Dla sprawiedliwego rozdziału towarów na „szczeblu hurtu" dokonany został podział odbiorców na grupy w zależności od wielkości i miejsca położenia sklepu, oraz kapitału obrotowego danego odbiorcy. Wszyscy odbiorcy otrzymują w zasadzie jednakowe asortymenty z tym, że przynależność do danej grupy decyduje o ilości, a nie o jakości otrzymywanych towarów. Staramy się również dostosować do branżowego nastawienia odbiorcy, tak by każdy kupiec prowadził odpowiednie dla niego grupy towarowe. Specjalną trudność stanowi zagadnienie t.zw. asortymentów przymusowych. Zagadnienie to straci aktualność dopiero wtedy, gdy podaż artykułów we wszystkich branżach zrówna się z popytem, w związku z czym odbiorca nie będzie nastawiony na wybieranie tylko najbardziej pożądanych asortymentów.

Niezależnie od tego przemysł musi zwiększyć wysiłki w wykonywaniu przekazywanych mu zamówień asortymentowych, tak aby zlikwidować produkcję towarów mało na rynku potrzebnych.

Obecny stan organizacyjny nie rozwiązuje jeszcze szeregu palących problemów dystrybucyjnych. W pierwszym rzędzie chodzi o to, że oprócz aparatu dystrybucyjnego Centrali Tekstylnej działa jeszcze szereg innych organizacji, które zaopatrują się w towary włókiennicze centralnie i rozprowadzają je poprzez magazyny główne, aparat wojewódzki, a często i powiatowy.

Stan taki jest wysoce nieekonomiczny, ponieważ dubluje się tę samą pracę w szeregu niezależnych od siebie organizacji, co pociąga za sobą znaczne koszty administracyjne i transportowe. Niezależnie od tego system ten hamuje obrót towarów i zwiększa zapotrzebowanie na kredyty bankowe i środki obrotowe.

Centrala Tekstylna zmierza do całkowitego uregulowania całego systemu zbytu artykułów włókienniczych na drodze rejonizacji dystrybucji. Aparat Centrali Tekstylnej na „szczeblu hurtowym" powinien w przyszłości obsługiwać wszystkich odbiorców danego rejonu. Zaopatrywanie resortów państwowych, przemysłu przetwórczego, Central Rzemieślniczych, przeprowadzane będzie najtaniej i najszybciej przez jednostki rejonowe Centrali Tekstylnej. Tylko odbiorcy tego typu jak Ministerstwo Obrony Narodowej, lub Ministerstwo Komunikacji zaopatrywane będą centralnie, wszyscy inni zakupywać będą potrzebne im towary w miejscu swojego zamieszkania we właściwej Hurtowni względnie Podhurtowni Centrali Tekstylnej. Praktyczne wykonanie tego zadania umożliwione będzie przez likwidację systemu dwóch cen we włókiennictwie.

Stojące przed Centralą Tekstylną zadanie wymaga wielkiego wysiłku dla właściwego układania asortymentu dla Hurtowni i Podhurtowni, które muszą być zaopatrywane we wszystkie gatunki potrzebne odbiorcom danego rejonu. Niezależnie od tego magazyny i aparat transportowy Centrali Tekstylnej będą musiały ulec poważnej rozbudowie. Korzyści ekonomiczne z okładem wynagrodzą koszty i wysiłek, jakie włożyć trzeba w rozmieszczenie aparatu organizacyjnego. Jak bowiem wynika z posiadanych danych, dystrybucja prowadzona przez odbiorców Centrali, zaopatrywanych dotychczas centralnie, jest bardzo kosztowna a rozszerzenie zasięgu działalności pozwoli na zmniejszenie marży zarobkowej stosowanej przez Centralę Tekstylną obecnie, co stanowić będzie bezpośredni zysk naszych odbiorców.

Przy nowym systemie zaopatrywania Hurtownie Centrali Tekstylnej nawiążą bezpośredni kontakt ze wszystkimi konsumentami całej Polski, co pozwoli nam jeszcze dokładniej poznać zapotrzebowania rynku. Będziemy mogli wtedy bardzo szczegółowo kierować produkcją przemysłu tak, aby fabryki dostarczały nam towary w gatunkach znajdujących największy popyt na rynku.

Informacje o warunkach i charakterze zapotrzebowań oraz o wahaniach cen wolnorynkowych zbierane są już obecnie w sposób ciągły. Analiza tych informacji jest podstawą zamówień dla przemysłu i rozdziału towarów między Hurtownie. Jednakże dopiero rozszerzona działalność Hurtowni Centrali Tekstylnej da pełny obraz zapotrzebowania. Dla jeszcze ściślejszego powiązania producenta z konsumentem zorganizowana zostanie na terenie całego Państwa sieć specjalnych sklepów wzorcowo - doświadczalnych, w których sprzedawane będą specjalne towary na zasadach ścisłego podziału branżowego. Społecznym celem wszystkich omówionych posunięć organizacyjnych jest dostarczenie właściwemu konsumentowi odpowiedniego towaru po uczciwej cenie. Wykonanie tego zadania wiąże się z całym szeregiem prac o charakterze odcinkowym. Dla przykładu wymienić należy zagadnienie cenników detalicznych mających zgodnie z decyzją Ministerstwa Przemysłu i Handlu, charakter wykazu cen maksymalnych, uregulowanie symbolowania i etykietowania towarów, co winno ułatwić konsumentowi orientację w szerokim wachlarzu produkcji włókienniczej i uchronić go przed ewentualnymi próbami nadużycia jego nieświadomości przez nieuczciwego kupca stała akcja kontrolna dokonywana u odbiorców Centrali Tekstylnej przez aparat inspekcyjny Centrali i.p.

Centrala Tekstylna widzi swoją rolę nie tylko we właściwym wykonaniu zadań handlowych z czysto ekonomicznego punktu widzenia, ale i w spełnieniu funkcji społecznych związanych z celowym zaspokojeniem potrzeb całego społeczeństwa.

10800